

Monika Leusz

Transformacja demokratyczna współczesnej Ukrainy

Wschodnioznawstwo 3, 135-166

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Transformacja demokratyczna współczesnej Ukrainy¹

Transformacja w Europie Środkowo-Wschodniej traktowana bywa jako etap na drodze do osiągnięcia demokracji skonsolidowanej, charakterystycznej dla państw zachodnich o długiej tradycji demokratycznej. Samuel P. Huntington, biorąc pod uwagę stopień zaangażowania aktorów politycznych w zmianę systemu, a zwłaszcza podmiot inicjujący proces przemian, wyodrębnił trzy typy transformacji: transformację (reformy inicjują elity rządzące), przemieszczenie (reformy wprowadzają wspólnie rząd i opozycja) oraz zastąpienie (*spiritus movens* reform jest opozycja). Według tej klasyfikacji przejście do demokracji na Ukrainie nastąpiło w drodze transformacji². Specyficzne cechy transformacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej³ skłaniają jednak do pewnej ostrożności w posługiwaniu się teorią opracowaną w oparciu o przykłady państw wywodzących się z innego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego⁴. Analizując przemiany systemu politycznego Ukrainy na przełomie XX i XXI w., należałoby zastanowić się, które z wypracowanych przez współczesną politologię podejść teoretycznych najpełniej oddają

¹ Inspiracją do napisania artykułu była rozprawa magisterska przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Walentego Baluka. Autorka pragnie wyrazić wdzięczność za życzliwe uwagi Promotorowi pracy oraz jej recenzentowi – dr. Larysie Leszczenko. Dziękuję również prof. dr. hab. Bernardowi J. Albinowi, który wystąpił z propozycją publikacji tego artykułu.

² Ta koncepcja przejścia do demokracji jest jedną z najbardziej znanych w politologii zachodniej. Huntingtonowska „transformacja” odpowiada kategorii „paktu” u P. C. Schmittera, „transakcji” u D. Share’a i S. Mainwaringa, „reformie” u J. J. Linza i modelowi reformatorskiemu u L. Morlino.

³ Zob. m. in.: P. Bożyk, *24 kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Transformacja*, Warszawa 1999; G. Ekiert, *Prawidłowości transformacji w Europie Wschodniej*, [w:] J. Miklaszewska (red.), *Demokracja w Europie Środkowej 1989-99*, Kraków 2001, s. 18-27. Z uwagi na szczególne uwarunkowania przemiany w państwach Europy Środkowej i Wschodniej bywają zaliczane do IV fali demokracji; por. C. Offe, *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodniemieckie*, Warszawa – Kraków 1999, s. 37-39.

⁴ Problem ten dotyczy nie tylko analizy procesu zmian systemowych, lecz także ich możliwych efektów. Notabene, politologom nie udało się dotąd wypracować jednej powszechnie akceptowanej definicji demokracji. W ostatnich czasach badacze zwracają większą uwagę na specyfikę pojmowania demokracji w zależności od regionu, w którym umiejscowione jest dane państwo bądź grupa państw. W tym kontekście coraz bardziej eksponowany jest wpływ różnic kulturowych i cywilizacyjnych (np. między Europą Zachodnią a Azją) na sposób rozumienia demokracji.

charakter zmian systemowych w tym państwie. Konfrontacji koncepcji wypracowanych na gruncie politologii zachodniej z rzeczywistością Ukrainy podjęło się wielu badaczy wywodzących się z tego kraju. W tym kontekście największy walor poznawczy prezentują: koncepcja modernizacji Mykoły Mychalczeni⁵ oraz koncepcja tzw. „szarej strefy” demokracji, której wyróżniki, w oparciu o typologię systemów politycznych autorstwa Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta⁶, na przykładzie Ukrainy zdefiniował Walenty Baluk⁷.

Część politologów z Europy Środkowo-Wschodniej w opisie zmian systemowych na Ukrainie posługuje się pojęciem tranzycji, jednak w przeciwieństwie do tranzytologów zachodnich, którzy – jak L. Morlino i A. Rodriguez Diaz – eksponują instytucjonalną i społeczną sferę przeobrażeń⁸, wiele uwagi poświęcają znaczeniu przemian ekonomicznych w procesie transformacji. Tranzycja eko-

⁵ Badacz ten analizuje zmiany systemowe na Ukrainie w obrębie procesu modernizacji, rozpoczętego jeszcze w czasach sowieckich. Kategorię modernizacji pojmuje on jako wprowadzany świadomie dynamiczny postęp w sferze ekonomicznej i politycznej. Modernizacja jest tu jedynie etapem szerszego procesu transformacji. W przeciwieństwie do transformacji kierunek przemian jest ściśle określony: prowadzą one do stałego unowocześniania różnych instytucji i stosunków społecznych. O ile tak definiowana modernizacja może być, zdaniem autora tej koncepcji, pomocna także w opisie zmian w społeczeństwach zachodnich, o tyle stosowanie w warunkach ukraińskich zachodnich teorii transformacji uznaje on za niewłaściwe, głównie z powodu braku synchronizacji między przeobrażeniami w sferze ekonomicznej a procesami demokratyzacji. Badacz ten jest zdania, że w przypadku Ukrainy można posługiwać się zarówno koncepcją modernizacji, jak i teorią tranzycji, przy czym specyfika ukraińskich zmian systemowych nie pozwala na bezkrytyczne przenoszenie na grunt ukraiński wypracowanych na Zachodzie modeli. M. Mychalczenko, *Ukraina jak nowa historyczna realność: zapasny hraweć Jewropy*, Drohobycz – Kyjiv 2004.

⁶ Typologia wrocławskich politologów obejmuje pięć kategorii: 1. demokrację skonsolidowaną; 2. demokrację nieskonsolidowaną; 3. „szarą strefę”; 4. autorytaryzm ułomny; 5. autorytaryzm pełny. Antoszewski i Herbut dla ułatwienia klasyfikacji dokonują charakterystyki skrajnych biegunów powyższej typologii. Zob.: A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, s. 22-23.

⁷ Posługując się kategorią „szarej strefy” jako stanu systemu politycznego pomiędzy autorytaryzmem a demokracją, wrocławski znawca zagadnienia za właściwe dla systemu politycznego Ukrainy uznał następujące cechy: 1. wybory stanowią sposób dojścia do władzy, jednak raczej nie są formą odpowiedzialności politycznej rządzących; 2. wybory odbywają się cyklicznie, ale cechuje je niski poziom rywalizacji, rządzący nie zapewniają uczestnikom procesu wyborczego równego traktowania; 3. alternacja władzy jest utrudniona, gdyż rządzący wykorzystują w procesie wyborczym tzw. czynnik administracyjny; 4. pluralizm polityczny jest prawnie zagwarantowany, jednak nie zawsze przestrzegany, przy czym presja wobec opozycji ma inny charakter niż w systemach autorytarnych; 5. wszyscy dorośli obywatele posiadają bierne prawo wyborcze, a wyjątki od tej zasady są uregulowane prawnie; 6. zarówno w polityce, jak i w gospodarce dominują instytucje nieformalne. Zob. W. Baluk, *Kształtowanie systemu partyjnego Ukrainy w okresie transformacji ustrojowej (1987-2004)*, Wrocław 2006, s. 27-28.

⁸ Por. B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej – przesłanki i przebieg*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, Wrocław 1997, s. 13-14.

nomiczna jest jednym z elementów, który stanowi o specyfice transformacji w państwach regionu. W politologii ukraińskiej znaczenie przeobrażeń gospodarczych w procesie zmian systemowych eksponują zwłaszcza Feliks Rudycz i Dmytro Wydrin. Ten ostatni dzieli nawet najnowszą historię Ukrainy na dwa etapy: 1. „kapitalizmu nomenklaturowego” ukształtowanego w czasie kadencji prezydenta Łeonida Krawczuka; oraz 2. „kapitalizmu korporacyjnego”, przypadającego na prezydenturę jego następcy. W koncepcji Wasyla Kremenia zmiany systemowe na Ukrainie stanowią proces przejścia od systemu posttotalitarnego przez autorytaryzm do demokracji. Badacz ten wyróżnia w okresie tranzycji: dezintegrację autorytaryzmu wskutek postępującej liberalizacji oraz kształtowanie się instytucji demokratycznych. Procesy te przenikają się wzajemnie, toteż w okresie przejścia do demokracji nie można uniknąć występowania systemów hybrydalnych. Z uwagi na założenia tej analizy bardziej użyteczny jest podział zaproponowany przez W. Baluka, który dzieli proces demokratyzacji Ukrainy na trzy etapy: 1. liberalizacji i upadku „demokracji socjalistycznej” w latach 1987-1991; 2. ustanowienia systemu demokratycznego; 3. konsolidacji demokracji. Pierwszy etap przeobrażeń dobiegł już końca, zaś obecnie Ukraina znajduje się na drugim etapie, dążąc do konsolidacji systemu demokratycznego. Dokonując bardziej szczegółowej periodyzacji, wyróżnić możemy etap rządów nomenklatury (lata 1991-1994) oraz etap rządów oligarchii (od 1994 r.). Cezura końcowa jest w tym przypadku sprawą dyskusyjną; mogą ją wyznaczać wybory prezydenckie w 2004 r. lub parlamentarne w 2006 r.⁹, bądź inne, późniejsze wydarzenie.

W niniejszym artykule pragnę nakreślić genezę i przebieg demokratyzacji współczesnej Ukrainy. Spojrzenie na ten złożony proces przez pryzmat instytucji politycznych budowanych w czasie przemian oraz wzajemnych relacji między nimi sprawia, że najwięcej miejsca w analizie ukraińskiej drogi do demokracji zajmują uwarunkowania polityczne, chociaż sygnalizują również inne czynniki wpływające na zakres, charakter i tempo przeobrażeń. Charakteryzując poszczególne etapy transformacji, staram się wskazać sukcesy i porażki ukraińskich elit w budowaniu niepodległego i demokratycznego państwa. Chronologiczne ujęcie tego zagadnienia pozwala w większym stopniu uchwycić ciągłość i zmianę w systemie politycznym Ukrainy.

Liberalizacja życia politycznego w USRR w dobie *pieriestrojki*

Proces demokratyzacji Ukrainy rozpoczął się jeszcze w końcowym okresie funkcjonowania ZSRR. Impulsem do zmian systemowych było objęcie stanowiska sekretarza generalnego KC KPZR przez Michaiła Gorbaczowa w marcu 1985 r. Dążąc do wydobywania kraju z zapaści gospodarczej, spowodowanej przez niewydolność systemu nakazowo-rozdziałczego oraz zakończoną klęską inter-

⁹ Zob. szerzej: W. Baluk, *op.cit.*, s. 20-23, 30, 33-34.

wencję w Afganistanie, dokonał on próby politycznej i ekonomicznej przebudowy (tzw. *pieriestrojki*) ZSRR. Do głównych założeń reform ustrojowych Gorbaczowa należały: oddzielenie aparatu partyjnego od państwowego, wprowadzenie zasad podziału władzy, demokratyczne wybory do ciał przedstawicielskich oraz zwiększenie efektywności gospodarowania przez stopniowe zastępowanie administracyjnych metod zarządzania na wszystkich szczeblach metodami ekonomicznymi.

Ważnym krokiem w kierunku realizacji planów Gorbaczowa była nowelizacja konstytucji związkowej dokonana przez Radę Najwyższą ZSRR w grudniu 1988 r. Na mocy tej noweli powołano Zjazd Deputowanych Ludowych (ZDL) ZSRR. Nowy najwyższy organ władzy stanowił swego rodzaju superparlament, którego celem było uchwalenie nowej konstytucji¹⁰. W wyniku zmian w systemie wyborczym prawo do zgłaszania kandydatów na deputowanych przysługiwało nie tylko organizacjom społecznym i kolektywom robotniczym, lecz także grupie wyborców z danego okręgu wyborczego¹¹. W marcu 1990 r. partia komunistyczna przestała powoływać centralne, republikańskie i lokalne organy władzy państwowej. Jednak dla zachowania kontroli sekretarza generalnego KC KPZR nad tymi organami w miejsce dotychczasowej kolegialnej głowy państwa (Prezydium Rady Najwyższej ZSRR) ustanowiono instytucję prezydenta ZSRR. Urząd ten ZDL powierzył M. Gorbaczowowi.

Jednym z najpilniejszych zadań nowego prezydenta było zapobieżenie tendencjom odśrodkowym, które nasilały się w całym imperium wraz z postępującym kryzysem systemu i zmieniającą się sytuacją międzynarodową. W celu przeciwdziałania ruchom opozycyjnym wobec moskiewskiej centrali Gorbaczow przygotował nową umowę związkową. Jej podpisanie planowano na 20 sierpnia 1991 r. W miejsce dotychczasowych rozwiązań centralistycznych umowa ta wprowadzała model demokratycznego państwa federalnego, w którym powiązania między podmiotami wchodzącymi w skład federacji miały być znacznie luźniejsze. Szanse na realizację tej koncepcji były jednak niewielkie. Próba pogodzenia interesów sporej części partyjnej nomenklatury, która w nowej umowie federacyjnej widziała zagrożenie dla integralności terytorialnej ZSRR, oraz zwolenników liberalizacji systemu, znajdujących oparcie w przybierających na sile ruchach dysydenckich, była z góry skazana na niepowodzenie.

Polityka *pieriestrojki* i *głasnosti* przyczyniła się do rozwoju w Związku Sowieckim ruchów obywatelskich. Tworzyli je ludzie różnych pokoleń, w tym także dawni aparatczycy partyjni, ale o obliczu ważniejszych nurtów decydowała miejska inteligencja, prezentująca głównie światopogląd lewicowy. Na tle narodowych ruchów dysydenckich w ZSRR swoją liczebnością wyróżniali się opozycjo-

¹⁰ ZDL składał się w 85% z posłów desygnowanych przez partię komunistyczną. E. Klein, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wrocław 2004, s. 713.

¹¹ Grupy te mogły zgłaszać również niekomunistycznych kandydatów. *Konstytucja Ukrainy*, wstęp i tłumaczenie E. Toczek, Warszawa 1999, s. 12.

niści ukraińscy. Geneza ruchów dysydenckich sięga tam czasów chruszczowskiej „odwilży” lat 60., stąd ten etap kształtowania się opozycji antysystemowej określa się na Ukrainie mianem pokolenia *szesydesiatnyków*. Chociaż liczba działaczy opozycji ukraińskiej nie przekraczała w tym czasie tysiąca osób, stanowili oni najliczniejszą narodową grupę opozycyjną na terytorium Związku Sowieckiego. Zasadnicza działalność ukraińskiego ruchu dysydenckiego ukierunkowana była na walkę z asymilacją oraz ochronę praw człowieka. Cele te zamierzano zrealizować w ramach istniejącego porządku prawnego, starając się skłonić władze do postępowania zgodnie z zasadami oficjalnie obowiązującej „leninowskiej polityki narodowościowej”¹².

Podjęwomaniu przez społeczeństwo radzieckie działań opozycyjnych wobec władzy sprzyjała zmieniająca się sytuacja międzynarodowa. W 1975 r. w Helsinkach podpisany został Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), który nakładał na państwa-sygnatariuszy obowiązek poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich. W 1976 r. w Kijowie utworzona została Ukraińska Grupa na rzecz Wprowadzenia Porozumień Helsińskich (*Ukraińska Helsińska Hrupa*, UHH). Częste aresztowania działaczy *de facto* sparaliżowały jej działalność¹³. Odrodzenie ruchów obywatelskich na Ukrainie nastąpiło dopiero na skutek liberalnej polityki M. Gorbaczowa. Nie bez znaczenia była także katastrofa w elektrowni atomowej w Czarnobylu (1986 r.), której pośrednim skutkiem był wzrost aktywności społecznej. Powstające w tym okresie nieformalne grupy (np. utworzone pod koniec 1987 r. w Kijowie ogólnoukraińskie Stowarzyszenie „Zielony Świat”) głosiły przeważnie hasła ekologiczne¹⁴. W 1987 r. zaczynają się kształtować ruchy stawiające sobie za cel rozwój języka, oświaty i kultury narodowej. Taką organizacją był Związek Pisarzy Ukraińskich (ZPU), który w czerwcu 1987 r. wystąpił do Prezydium RN USRR z postulatem wprowadzenia nauczania języka ukraińskiego we wszystkich szkołach republiki oraz nadania mu statusu języka państwowego. W sierpniu 1987 r. wznowiono wydawanie legendarnego „Ukraińskoho Wisnyka” – najważniejszego pisma drugiego obiegu w latach siedemdziesiątych¹⁵. We wrześniu w Kijo-

¹² A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2004, s. 158-160.

¹³ W ugrupowaniu tym działali m.in.: P. Hryhorenko, W. Czornowił, Ł. Łukjanenko, M. Rudenko, M. Marynowycz, O. Berdnyk i O. Tychyj. Wszyscy ci aktywiści trafili na pewien czas do więzień i łagrów. T.A. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003, s. 23.

¹⁴ Za główne osiągnięcia ruchu „zielonych” uważa się zmuszenie władz do rezygnacji z budowy nowych elektrowni atomowych na Krymie i w okolicach Czehrynia oraz stacji radiolokacyjnej na Zakarpaciu.

¹⁵ W deklaracji ukraińskich opozycjonistów ogłoszonej w 1974 r. w „Ukraińskim Wisnyku” czytamy m.in., że od tego czasu pismo to staje się: *rzecznikiem narodowej opozycji, zmuszonej przejść do podziemia, a oddanej idei obalenia reżimu radzieckiego i zbudowania niezależnego oraz demokratycznego państwa ukraińskiego*. Cyt. za: R. Mojak, *Republika Ukrainy*, [w:] E. Gdulewicz (red.), *Ustroje państw współczesnych*, Lublin 2002, s. 256.

wie powstał Ukraiński Klub Kulturoznawczy, w listopadzie powołano Ukraińskie Stowarzyszenie Niezależnej Inteligencji Twórczej, zaś na uniwersytecie w Kijowie powstała nieformalna organizacja społeczna *Hromada*¹⁶.

Działalność wznowiła również UHH, przemianowana w marcu 1988 r. na Ukraiński Związek Helsiński (*Ukraińska Helsińska Spilka*, UHS). Na czele Związku stanął Łewko Łukjanenko, wieloletni więzień sumienia, który w łagrach spędził ponad dwadzieścia sześć lat. Ważną rolę w UHS odgrywali również Władysław Czornowił oraz bracia Mychajło i Bohdan Horyniowie. W lipcu 1988 r. Związek ogłosił swój program polityczny tzw. „Deklarację zasad”, w której domagał się: przekształcenia ZSRR w dobrowolną konfederację, przekazania władzy przez KPZR demokratycznie wybranym radom, legalizacji wyznań religijnych na Ukrainie, wprowadzenia gospodarki rynkowej oraz obywatelskiej kontroli nad organami wymiaru sprawiedliwości. W 1988 r. UHS podjął próbę utworzenia Demokratycznego Frontu Przebudowy. Zamiany te zostały jednak udaremnione przez władze, które powierzyły to zadanie środowisku partyjnych literatów.

W listopadzie 1988 r. powstała Grupa Inicjatywna Ukraińskiego Ruchu Ludowego na rzecz Przebudowy, sam zaś Ukraiński Ruch na rzecz Przebudowy (*Narodnyj Ruch Ukrainy za Perebudowu*, NRUP) utworzony został w lipcu 1989 r. Na czele Ruchu stanęli partyjni członkowie zarządu ZPU – Iwan Dracz, Dmytro Pawłyčko i Wołodmyr Jaworiwskij. We wrześniu 1989 r. na zjeździe założycielskim NRUP uchwalono jego program, w którym domagano się suwerenności Ukrainy w ramach ZSRR oraz zawarcia nowej umowy związkowej; mówiono również o wprowadzeniu własności prywatnej, a także samofinansowaniu i suwerenności gospodarczej Ukrainy. Wśród delegatów pojawiły się również głosy wzywające do natychmiastowego odejścia Wołodymira Szczerbickiego, który od 1972 r. sprawował funkcję I sekretarza KC Komunistycznej Partii Ukrainy. Dokonana wkrótce zmiana na tym stanowisku pociągnęła za sobą szereg mniej znaczących dymisji na szczeblu sekretarzy obwodowych komitetów partii, będących głównie zasługą masowych protestów organizowanych przez zwolenników opozycji. Następcą Szczerbickiego na czele KPU został Wołodmyr Iwaszko, orędownik programu reform Gorbaczowa i jego późniejszy zastępca¹⁷. W dniu 28

¹⁶ Organizacja ta nawiązywała do tradycji *Hromad* z drugiej połowy XIX w., a dokładniej do grupy *Hromada*, powstałej na Uniwersytecie Kijowskim. Ta XIX-wieczna grupa zajmowała się głównie działalnością kulturalno-oświatową. W 1873 r. stworzyła własny program polityczny, w którym opowiadała się za wprowadzeniem w Rosji porządku federacyjnego oraz autonomią Ukrainy. Po kilkunastu latach działalności na mocy ukazu emskiego została zlikwidowana przez władze carskie. Patrz szerzej: J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 83-89, por. W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 207-209.

¹⁷ A. Chojnowski, J.J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 204-209; patrz też: R. Mojak, *op.cit.*, s. 256-258; B. Berdychowska, *Ukraińska droga do niepodległości*, „Obóz” 1998, nr 35, s. 67-69. Przywódcy KPU reprezentowali różne warianty kategorii *gente Ruthenus, natione Sovieticus*. O ile w przypadku Skrypnika czy Szelesta ukraiński i sowiecki komponent tożsamości z re-

października 1989 r., zgodnie z postulatem Ruchu, RN USRR uchwaliła ustawę o nadaniu językowi ukraińskiemu statusu języka państwowego. Akt ten uważany jest za pierwszy krok prawny na drodze do ukraińskiego odrodzenia narodowego. Również w październiku uchwalono nową ordynację wyborczą, umożliwiającą przeprowadzenie bezpośrednich wyborów do rad wszystkich szczebli.

Wydarzenia te dały opozycji możliwość wzięcia udziału w wyborach oraz pozwoliły na tworzenie partii politycznych. Jesienią 1989 r. we Lwowie powstała Ukraińska Partia Narodowa, założona przez działaczy opozycyjnych Iwana Makara i Hryhora Prichadko, zaś w roku 1990 stworzono Partię Zielonych Ukrainy (PZU). Wybory do RN USRR odbyły się w marcu 1990 r. Opozycję reprezentował w nich Demokratyczny Blok Wyborczy Ukrainy (Ruch i sprzymierzone ugrupowania), który zdobył jedną czwartą miejsc w parlamencie (118 z 450 mandatów). Blok wraz z grupą posłów, zwłaszcza członkami Platformy Demokratycznej KPU (w sumie ok. 40-60 deputowanych), utworzył opozycyjne ugrupowanie pod nazwą Rady Ludowej (RL). Na czele RL stanął Ihor Juchnowski, jeden z organizatorów Platformy Demokratycznej KPU, zwolennik nowej umowy związkowej. Przewodniczącym RN USRR został Iwaszko, którego pod koniec lipca zastąpił Leonid Krawczuk, II Sekretarz KPU ds. Ideologii. Po wyborach do Rady Najwyższej doszło do zmian na ukraińskiej scenie politycznej. W kwietniu 1990 r. UHS przekształcił się w Ukraińską Partię Republikańską (URP), która – inaczej niż zdominowana przez komunistów Rada Ludowa – za cel bezwarunkowy uznała niepodległość Ukrainy. Po wystąpieniu z KPU Dracz, Jaworiwskyj i Pawłyczko zawiązali Demokratyczną Partię Ukrainy (DPU). Członkowie Platformy Demokratycznej KPU utworzyli zaś Partię Demokratycznego Odrodzenia Ukrainy (PDOU) z Ołeksandrem Jemeciem, byłym wykładowcą w szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), na czele¹⁸.

W dniu 16 lipca 1990 r. RN uchwaliła *Deklarację o państwowej suwerenności USRR*. Stwierdzano w niej, że Ukraina ma prawo do posiadania własnych sił zbrojnych oraz zadeklarowano zamiar przyjęcia w przyszłości statusu państwa neutralnego, uznano również nadrzędną rolę prawa międzynarodowego nad normami prawnymi obowiązującymi w republice. Pominięto natomiast sprawę udziału Ukrainy w ponadrepublikańskich strukturach ogólnozwiązkowych; stwierdzono jedynie, iż *stosunki Ukraińskiej SRR z innymi republikami radzieckimi kształtowane są na podstawie układów zawieranych na zasadach równoupraw-*

guły wzajemnie się równoważyły (notabene Petro Szelest był stosunkowo tolerancyjny wobec ukraińskiego ruchu dysydenckiego z pokolenia *szeptydysiatnyków*), o tyle u Szczerbickiego wyraźnie dominowała postawa lojalistyczno-sowiecka (A. Wilson, *op.cit.*, 168-169). W tym sensie jego odwołanie z funkcji I sekretarza KC KPU stanowi pewien przełom, dając mocny impuls do zmian, które w konsekwencji doprowadziły do powstania niepodległej Ukrainy.

¹⁸ J. Darski, *Rok 1989: jesień narodów czy KGB?*, „Frona” 2001, nr 23/24, s. 79-81.

nienia, wzajemnego szacunku i nieingerowania w sprawy wewnętrzne¹⁹. Notabene, inicjatorem uchwalenia deklaracji suwerenności był komunista W. Iwaszko, dla którego był to krok w stronę zawarcia nowego układu związkowego. Symbolem ciągłości między starym a nowym reżimem było pozostawienie w deklaracji symboliki sowieckiej obok symboliki narodowej. Do rangi symbolu początków ukraińskiej transformacji urastać może koncepcja forsowana przez następcę Iwaszki na stanowisku przewodniczącego Rady Najwyższej Ł. Krawczuka, który przed sierpniem opowiadał się za białą-żółto(URL)-czerwoną(ZSRR) flagą ukraińską²⁰.

Tymczasem w październiku 1990 r. przeprowadzono nowelizację konstytucji USRR. Usunięto z niej zapis o kierowniczej roli partii, ustanowiono Sąd Konstytucyjny, którego sędziowie nie mogli być członkami partii ani deputowanymi, oraz powołano Komisję Konstytucyjną w celu opracowania nowej konstytucji. Wówczas także NRUP zmienił nazwę na Ludowy Ruch Ukrainy (NRU), który z kolei dokonał zmian w swoim programie politycznym, opowiadając się za: niepodległością, wielopartyjnymi wyborami oraz zakazem przynależności do KPU. Tym samym na ukraińskiej scenie politycznej zaznaczył się wyraźny podział: suwerenkomuniści z Ł. Krawczukiem opowiadali się za nowym układem związkowym, zaś URP, Ruch i inne organizacje starały się temu przeciwdziałać.

Aspiracje niepodległościowe Ruchu początkowo nie znajdowały odzewu w społeczeństwie²¹. Sytuacja zmieniła się latem 1991 r., gdy w Moskwie doszło do zamachu stanu. Wykorzystując zamęt u szczytów władzy związkowej wywołany przez tzw. pucz Janajewa, RN USRR 24 sierpnia 1991 r. uchwaliła *Akt niepodległości Ukrainy*. Akt ten przyjęto prawie jednogłośnie: za niepodległością opowiedziało się 346 deputowanych, a tylko jeden był przeciw. W referendum, które odbyło się 1 grudnia 1991 r., niepodległość Ukrainy poparło ok. 90% społeczeństwa. Referendum niepodległościowe uznawane jest za początek ścisłej współpracy Ruchu i URP z Krawczukiem. Sojusz ten skierowany był przeciw M. Gorbaczowowi, którego w dalszym ciągu popierali komuniści pod wodzą nowego I sekretarza Stanisława Hurenki. Chęć pozbawienia władzy twórcy *pieriestrojki* przejawiał również prezydent Rosyjskiej Federacyjnej SRR Borys Jelcyn, który – podobnie jak Krawczuk – opowiadał się za konfederacją.

Polityka *pieriestrojki* nie przyniosła planowanych skutków gospodarczych. Zmiany systemowe rozpoczęto zbyt późno, aby zapobiec rozpadowi sowieckiego imperium. Stosunek do postulowanych przez M. Gorbaczowa reform wyznaczył linię podziału w dawnym obozie władzy. Wobec spadku znaczenia KPZR oraz nasilenia się tendencji niepodległościowych w wielu regionach Związku So-

¹⁹ B. Rychłowski, *Niepodległość Ukrainy*, „Polityka Wschodnia” 1993, nr 1, s. 55-58 (cyt. s. 56).

²⁰ A. Wilson, *op.cit.*, s. 174.

²¹ W referendum przeprowadzonym w marcu 1991 r. za umową związkową głosowało 70% wyborców. Jedynie w dawnej Galicji za niepodległością opowiedziało się 85% biorących udział w głosowaniu. J. Darski, *op.cit.*, s. 81-82.

wieckiego nastąpiła polaryzacja wśród elit dawnego reżimu. Punktem zwrotnym w konfrontacji w łonie partyjnej nomenklatury okazał się zamach stanu, któremu przewodził wiceprezydent ZSRR Gienadij Janajew. Energiczne działania B. Jelcyna, który po załamaniu się puczu niezwłocznie oczyścił aparat władzy ze zwolenników *ancient regime*, zdeterminowały kierunek przemian. Rozpoczęty w przeddzień planowanego podpisania nowej umowy związkowej pucz wywołał efekt odwrotny do zamierzonego: przyspieszył moment rozwiązania ZSRR, który przeszedł do historii w grudniu 1991 r. Jeszcze większym paradoksem było jednak to, że przemożny wpływ na kierunek przemian zachowała partyjna nomenklatura. Po bankructwie systemu komunistycznego aparatczycy partyjni rozpoczęli proces demokratyzacji.

Rządy nomenklatury (1991-1994)

Po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości nie nastąpiły zasadnicze zmiany na szczytach władzy. Większość badaczy uważa, iż stało się tak dlatego, że w latach 1989-1991 opozycja (głównie Ruch) nie była zdolna do samodzielnego rządzenia. Świadczą o tym słowa jednego z działaczy opozycyjnych Jurija Badzjo: *Szczęśliwym dla Ukrainy lat dziewięćdziesiątych rządzeniem losu, w momencie, gdy stary system totalitarno-imperialny zawałił się (...), trzeba było komuś oddać władzę, a to, że wpadła ona w ręce „nomenklatury”, uznać wypada za całkowicie naturalne. Nie mieliśmy po prostu wówczas, i nadal nie mamy, innej warstwy społecznej wystarczająco licznej i kompetentnej, by podołać zadaniu budowy państwa*²². Opowiedzenie się komunistów za niepodległością Ukrainy Andrzej Chojnowski i Jan Jacek Bruski uznają za przejaw „ucieczki do przodu”. Badacze ci zwracają uwagę, że taktyka ta *Nie zapobiegła (...), wprawdzie oficjalnej delegalizacji KPU, ani przejęciu przez państwo majątku partyjnego, dała jednak byłym komunistom gwarancje osobistego bezpieczeństwa, a jak się miało wkrótce okazać – również większości dotychczasowych wpływów*²³. W wyborach prezydenckich, które odbyły się 1 grudnia 1991 r., suwerenkomunista Ł. Krawczuk uzyskał 61,6% głosów, kandydat Ruchu W. Czornowił – 23,37%, a przedstawiciel URP Ł. Łukianenko – 4,5% głosów.

Po wyborach prezydenckich na Ukrainie przestała *de facto* istnieć narodo-demokratyczna i reformistyczna opozycja. Działacze Ruchu i URP skupili się wokół Krawczuka, uważając, iż tylko razem z nomenklaturą uda się zbudować niepodległe państwo. W marcu 1992 r. na III Zjeździe Ruchu stwierdzono, iż opozycja jest szkodliwa i zaproponowano, by NRU stał się częścią koalicji popierającej prezydenta. Tym samym w Ruchu doszło do rozłamu – Dracz i Ho-

²² J. Badzjo, *Władza – opozycja – derżawa w Ukraini siohodnij. Dumky proty techiji*, Kyiw 1994, s. 12.

²³ A. Chojnowski, J.J. Bruski, *op.cit.*, s. 219.

ryń poparli Krawczuka, zaś Czornowił przeszedł do opozycji przeciwko narodowym komunistom. W grudniu 1992 r. na IV Zjeździe Ruch przekształcony został w partię centroprawicową. Z 280 tys. członków w 1989 r. w Ruchu pozostało około 50 tys.; opuścili go zwłaszcza reformiści partyjni z DPU i PDOU oraz grupy skrajnie prawicowe²⁴. W tym kontekście warto przytoczyć słowa Józefa Darskiego, który analizując Fronty Ludowe Ukrainy, Mołdawii i Białorusi, przyrównuje je do litewskiego Sajudisu. Stwierdza on, iż *przeszły one podobną ewolucję (...), eliminując reformistów partyjnych i stając się antykomunistycznymi partiami prawicowymi, ale uległy marginalizacji i straciły wpływ na sprawowanie władzy. Ta [stała się – M.L.] wyłącznie domeną rywalizujących postkomunistycznych klanów nomenklaturowych*²⁵.

Pierwsze działania ukraińskich elit politycznych po ogłoszeniu niepodległości miały wymiar symboliczny. W październiku 1991 r. Rada Najwyższa przyjęła ustawę o obywatelstwie²⁶. W styczniu 1992 r. ukraiński parlament uchwalił dekrety ustanawiające hymn i barwy narodowe, a w lutym herb państwa²⁷. Odrębną walutę (tzw. *karbowanci*) wprowadzono do obiegu dopiero w listopadzie 1992 roku RN dokonała także szeregu zmian w konstytucji z 1978 r. w zakresie funkcjonowania organów władzy państwowej. Jednym z priorytetów niepodległego państwa było utworzenie własnych sił zbrojnych. Pierwsze działania w tym kierunku podjęto już latem 1991 r. wraz z ogłoszeniem deklaracji niepodległości²⁸. Kwestia

²⁴ J. Darski, *op.cit.*, s. 82.

²⁵ Ibidem, s. 88-89.

²⁶ Na mocy tego aktu obywatelstwo przyznano wszystkim mieszkańcom Ukrainy, niezależnie od narodowości i czasu osiedlenia się w tym państwie.

²⁷ Barwami narodowymi stały się kolory żółty i niebieski, nawiązujące do tradycji Księstwa Halicko-Wołyńskiego, natomiast herb Ukrainy – złoty tryzub – wywodzi się z czasów Włodzimierza Wielkiego. Patrz szerzej: W.A. Serczyk, *op.cit.*, s. 376-377.

²⁸ Podporządkowano wówczas wszystkie jednostki wojskowe rozmieszczone na terytorium Ukrainy parlamentowi ukraińskiemu i powołano do życia Ministerstwo Obrony Narodowej. W listopadzie 1991 r. utworzono tzw. Gwardię Narodową, będącą załóżką narodowych sił zbrojnych. Tworzyli ją zarówno ochotnicy, jak i powracający z innych republik wojskowi – Ukraińcy. Kolejnym ważnym krokiem, podporządkującym dawne jednostki radzieckie stacjonujące na terytorium Ukrainy nowemu państwu, była akcja składania przysięgi na wierność Ukrainie. Akcja zakończyła się sukcesem wśród jednostek lądowych – do końca stycznia 1992 r. przysięgę złożyło 60% żołnierzy. Złożenia przysięgi odmówiło natomiast dowództwo Floty Czarnomorskiej. Próba podporządkowania tej floty Ukrainie spotkała się z ostrym sprzeciwem Rosji, która twierdziła, iż Flota Czarnomorska jest integralną częścią wojsk Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Strona rosyjska zaczęła również kwestionować prawomocność decyzji Chruszczowa o przekazaniu Ukrainie Krymu w 1954 r., a także wspierać ruchy separatystyczne na Półwyspie Krymskim. Spór o Flotę Czarnomorską ciągnął się aż do 1997 r. Zgodnie z zawartym wówczas dwustronnym porozumieniem rosyjska marynarka wojenna stacjonuje w trzech głównych zatokach portu sewastopolskiego, natomiast ukraińska w czterech drugorzędnych. Rosja kontroluje ponadto szereg istotnych elementów infrastruktury wojskowej w Sewastopolu. Porozumienie zawarto na dwadzieścia

ta stanowiła zarzewie konfliktu w stosunkach ukraińsko-rosyjskich, zwłaszcza na tle statusu Floty Czarnomorskiej.

Równoprawne ułożenie stosunków z Rosją stało się najważniejszym celem polityki zagranicznej Ukrainy po ogłoszeniu niepodległości. Zadanie to było jednak trudne, gdyż państwo rosyjskie nie mogło pogodzić się z utratą ziem ukraińskich, uważanych za część historycznej Rosji. Rozbieżności pomiędzy tymi krajami były (i nadal są) dobrze widoczne na forum WNP. Rosja traktowała Wspólnotę jako instytucję petryfikującą wpływy Moskwy w dawnych republikach związkowych, dlatego od początku dążyła do jej maksymalnej instytucjonalizacji. Ukraińska wizja WNP oscylowała zaś wokół luźnego porozumienia państw, toteż konsekwentnie odmawiano udziału w tych inicjatywach Wspólnoty, które ograniczałyby suwerenność państwa ukraińskiego²⁹. W początkowym okresie transformacji niezbyt dobrze układały się także relacje z państwami zachodnimi. Społeczność międzynarodowa postrzegała Ukrainę jako państwo niestabilne, nieodpowiedzialne, a przede wszystkim jako państwo sezonowe. Niekonsekwentna polityka Kijowa w kwestii denuklearyzacji sprzyjała utrwalaniu tego negatywnego wizerunku³⁰. Pewien przełom nastąpił na początku 1994 r., gdy po długich negocjacjach podpisano trójstronne porozumienie ukraińsko-rosyjsko-amerykańskie³¹. Na mocy tego układu Ukraina w zamian za dezatomizację otrzymała gwarancje bezpieczeństwa oraz fundusze na przeprowadzenie tej operacji. Miesiąc później Ukraina przystąpiła do natowskiego programu Partnerstwo dla Pokoju, zaś w czerwcu podpisała układ o partnerstwie i współpracy z Unią Europejską (UE). Rozpoczęcie współpracy z euroatlantyckimi strukturami integracyjnymi dawało szansę na nadrobienie cywilizacyjnych zapóźnień, co stanowi jeden z celów transformacji w państwach Europy Środkowej i Wschodniej³². Na powodzenie procesu demokratyzacji w regionie rzutować mogą również stosunki z państwami sąsiednimi.

lat. Po roku 2017 rosyjska marynarka wojenna ma zostać wycofana z Krymu. Szerzej zob.: T.A. Olszański, *op.cit.* s. 43-46.

²⁹ Ukraina nie przystąpiła do wojskowego układu taszkienckiego ani do unii celnej i walutowej, nie podpisała porozumienia o wspólnej ochronie granic. Parlamentarzyści ukraińscy nie biorą także udziału w Zgromadzeniu Międzyparlamentarnym. Specyficzny jest też status Ukrainy w ramach WNP. Chociaż była ona jednym z państw powołujących do życia Wspólnotę, to formalnie nie jest członkiem WNP, gdyż nie ratyfikowała jej Statutu.

³⁰ Po rozpadzie ZSRR na Ukrainie pozostało około 1700 jednostek broni jądrowej, w tym 176 wielogłowicowych rakiet balistycznych. W grudniu 1991 r. na szczycie WNP w Ałma Acie Ukraina zobowiązała się przekazać cały arsenał stronie rosyjskiej. Jednak Rosja otrzymała tylko głowice taktyczne, gdyż wiosną 1992 r. prezydent Krawczuk zdecydował o wstrzymaniu przekazywania głowic strategicznych. Decyzja Krawczuka doprowadziła do okresowej izolacji państwa ukraińskiego na arenie międzynarodowej.

³¹ W zawarciu umowy z 14 stycznia 1994 r. kluczowy wydaje się udział strony amerykańskiej. Na temat stosunków ukraińsko-amerykańskich w tym okresie patrz: J. Stachura, *Polityka amerykańska wobec Ukrainy*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 3, s. 101-114.

³² Por. W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin 2005, s. 10.

W przypadku Ukrainy trudno pokusić się o jednoznaczną ich ocenę. W pierwszych latach po ogłoszeniu niepodległości dobrze ułożyły się relacje z Węgrami, natomiast nie najlepiej z Czechosłowacją i Rumunią³³. Stosunki ukraińsko-polskie na najwyższym szczeblu rozwijały się obiecująco. Wzajemne relacje między obu państwami trafnie podsumował Przemysław Żurawski vel Grajewski, pisząc, iż *wzajemne stosunki były bardzo dobre, aczkolwiek cierpiały na brak treści*³⁴. Polska jako pierwsze państwo uznała niepodległość Ukrainy. W 1992 r. oba kraje podpisały traktat o dobrym sąsiedztwie, a także powołały Komitet Konsultacyjny Prezydentów. Choć częste spotkania głów obu państw rzadko przekładały się na konkretne działania polityczne, polska dyplomacja konsekwentnie wspiera euroatlantyckie aspiracje Ukrainy na arenie międzynarodowej.

Koncentrując się na reformach politycznych, budowie struktur państwowych oraz na kwestiach bezpieczeństwa i polityki zagranicznej, władze ukraińskie na plan dalszy odsunęły przemiany gospodarcze. Nieustanne próby wdrażania i wycofywania się z reform doprowadziły system ekonomiczny państwa do całkowitego załamania. Dość szybko okazało się, jak bardzo ukraińska gospodarka jest uzależniona od rosyjskiej³⁵. W marcu 1992 r. parlament uchwalił program reform gospodarczych autorstwa Aleksandra Jemeljanowa, doradcy prezydenta. Najważniejsze założenia tego programu to: przeprowadzenie reformy walutowej, likwidacja deficytu budżetowego, przyznanie większej swobody przedsiębiorcom, a także stworzenie zachęt dla kapitału zagranicznego. Program ostro skrytykował blok „Nowa Ukraina”. Jeden z jego głównych aktywistów, będący jednocześnie wicepremierem do spraw gospodarczych, Wołodymyr Łanowoj zarzucił rządowi Witalija Fokina blokowanie reform rynkowych oraz zakrojone na szeroką skalę uwłaszczenie nomenklatury. Łanowoj opracował alternatywny projekt przeobrażeń ekonomicznych, w którym proponował zniesienie kontroli cen, szybką powszechną prywatyzację i liberalizację powiązań gospodarczych z zagranicą. Zgodnie z tym programem do 1994 r. w ręce prywatne zamierzano przekazać połowę przemysłu³⁶. W parlamencie doszło do konfliktu między partiami konser-

³³ Kwestią sporną w stosunkach z Czechosłowacją była Ruś Zakarpacka, zaś przedmiot sporu z Rumunią stanowiła położona ok. 300 km od Odessy Wyspa Węży, w pobliżu której znajdują się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

³⁴ P. Żurawski vel Grajewski, *Polish-Ukrainian Relations 1991-2002*, http://www.batory.org/pl/ftp/program/forum/eu_ukraine/polish_ukrainian_relations.pdf (28.03.2008).

³⁵ W styczniu 1992 r. Rosja podniosła ceny na towary pierwszego użytku, zmuszając Ukrainę do podjęcia podobnych działań. Przeciętnie ceny wzrosły o 2 370%, zaś w roku następnym o 10 150%; ponad dziesięciokrotnie wzrosły też ceny ropy i gazu ziemnego dla Ukrainy (A. Chojnowski, J.J. Bruski, *op.cit.*, s. 226). Zaczęła rosnać inflacja, która latem 1992 r. przekroczyła granicę 50%, przeradzając się w hiperinflację. Powiększała się również szara strefa, powstała jeszcze przed rozpadem ZSRR. Obejmowała ona zarówno przedsiębiorstwa państwowe, jak i prywatne. Zob. szerzej: H. Rojbuł, *Polityka gospodarcza*, [w:] B.J. Albin, W. Baluk (red.), *Europa Wschodnia. Dekada transformacji. Ukraina*, Wrocław 2002, s. 87-90.

³⁶ P. K. Zalewski, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1992, rocznik II, s. 182.

watywnymi a liberalnymi, co w konsekwencji doprowadziło do złożenia wniosku o dymisję rządu (lipiec 1992 r.). W wyniku sprzeciwu prezydenta wniosek ten upadł, zaś znany z prorynkowego nastawienia wicepremier Łanowej ustąpił ze stanowiska. Nie po raz pierwszy okazało się, że interesy nomenklatury wpłynęły na kierunek reform gospodarczych.

Coraz gorsza sytuacja gospodarcza kraju negatywnie wpływała na poparcie dla rządu. Gabinet Fokina popierało według sondaży zaledwie 5% społeczeństwa. Wobec narastającej fali krytyki na przełomie września i października Rada Najwyższa za zgodą prezydenta niemal jednogłośnie zdymisjonowała Gabinet Ministrów. Wniosek o dymisję poparła również partyjna nomenklatura, obawiając się przedterminowych wyborów, w których groziła jej utrata większości w parlamencie. Nowym premierem został Leonid Kuczma, wysunięty przez prezydenta Krawczuka dyrektor generalny koncernu zbrojeniowego *Piwdenmasz* w Dniepropietrowsku, członek Nowej Ukrainy. Zmiana rządu nie ustabilizowała jednak sytuacji gospodarczej, ani tym bardziej politycznej. W państwie trwał permanentny konflikt kompetencyjny między trzema ośrodkami władzy: prezydentem, Gabinetem Ministrów a Radą Najwyższą. Źródło konfliktu stanowiły zapisy konstytucji z 1978 r., która – choć wielokrotnie nowelizowana – nie określała wyraźnego podziału kompetencji między poszczególne organy władzy. Rywalizacja między prezydentem, rządem i parlamentem doprowadziła do umocnienia się w Radzie Najwyższej prokomunistycznej grupy, która sprzeciwiała się wszelkim reformom ekonomicznym oraz modernizacji państwa³⁷. Decydujący wpływ na prace parlamentu miały jednak nieformalne grupy nacisku, związane z interesami poszczególnych branż gospodarki, tzw. klany. Powstały one w najważniejszych ośrodkach przemysłowych kraju, gdzie postnomenklaturowe grupy biznesu przenikały się ze strukturami władzy lokalnej. Sytuacja ta sprzyjała wzajemnemu blokowaniu się ośrodków władzy, co uniemożliwiło przeprowadzenie zmian systemowych.

Na przełomie 1992 i 1993 r. rząd Kuczmy przedstawił projekt reform ekonomicznych. Opowiadał się w nim między innymi za wprowadzeniem podstaw gospodarki rynkowej oraz zwiększeniem dyscypliny finansowej państwa, z zachowaniem ingerencji rządu w procesy gospodarze. Projekt ten spotkał się z ostrą

³⁷ Notabene, Rada Najwyższa została wybrana jeszcze w 1990 r., a więc przed formalnym rozpadem ZSRR. Od tamtego czasu przeszła szereg przeobrażeń. Początkowo dzieliła się ona na dwa bloki: komunistów, którzy w wyborach uzyskali aż 75% miejsc, oraz opozycję skupioną wokół Ruchu w tzw. Bloku Demokratycznym (25% miejsc). Rada z czasem uległa fragmentaryzacji i w 1993 r. w parlamencie istniały już cztery bloki polityczne: Ruch oraz Kongres Narodowo-Demokratycznych Sił Ukrainy (KNDSU), w skład których wchodził dawni działacze opozycji (KNDSU powstał w sierpniu 1992 r. z inicjatywy URP i DPU. W jego skład weszły 22 partie i ugrupowania polityczne), Nowa Ukraina – utworzona przez partyjnych reformatorów, oraz Socjalistyczna Partia Ukrainy (SPU), powstała w miejsce zdelegalizowanej partii komunistycznej. KPU zalegalizowano ponownie w maju 1993 r. W parlamencie zasiadała też duża grupa deputowanych bezpartyjnych, wywodzących się głównie ze starej nomenklatury.

krytyką Rady Najwyższej, gdzie było bardzo silne lobby przemysłowe³⁸. W związku z blokowaniem wszelkich reform gospodarczych przez parlament premier Kuczma zażądał poszerzenia swoich uprawnień. W maju 1993 r. złożył wniosek o przedłużenie o rok terminu obowiązywania specjalnych pełnomocnictw do wydawania dekretów w sprawach gospodarczych, które przyznano Gabinetowi Ministrów pod koniec 1992 r. Domagał się też podporządkowania rządowi administracji terenowej oraz przekazania mu nadzoru nad bankiem centralnym, komitetem antymonopolowym i funduszem zarządzającym majątkiem państwowym. Jednocześnie zaznaczył, iż ustąpi z urzędu, jeśli parlament odrzuci jego wniosek. Konflikt ten zreżymował prezydent Krawczuk, który wyraził gotowość objęcia kierownictwa rządu, dążąc tym samym do skupienia w swoich rękach pełni władzy wykonawczej. Parlament odrzucił zarówno wniosek premiera, jak i prezydenta, nie przyjął też dymisji Kuczmy. Kilka tygodni później na Ukrainie wybuchły masowe strajki, spowodowane ponad dwukrotnym wzrostem cen artykułów konsumpcyjnych³⁹. Wystąpienia te dowiodły, że kredyt społecznego zaufania, tak potrzebny rządzącym dla przeprowadzenia reform systemowych, zaczął się wyczerpywać już na początku transformacji. Rządząca krajem partyjna nomenklatura skupiała się bardziej na realizacji partykularnych interesów niż na rozwiązywaniu najważniejszych kwestii socjalnych.

W obliczu społecznych niepokojów Kuczma po raz kolejny zażądał specjalnych pełnomocnictw. Gdy mu odmówiono, podał się do dymisji, która tym razem została przyjęta. Dnia 24 września 1993 r. RN podjęła decyzję o wyznaczeniu przedterminowych wyborów parlamentarnych na 27 marca oraz prezydenckich na 17 czerwca 1994 r. Kierownictwo nad rządem objął prezydent. Krok ten można uznać za kulminację dążeń głowy państwa do przejęcia pełni kontroli nad egzekutywą. Krawczuk zdawał się traktować państwo jako pole bitwy między zwalczającymi się grupami interesu. W tej sytuacji kategoria dobra publicznego schodziła na dalszy plan. Stanowiska państwowe były środkiem, dzięki któremu prezydent zdobywał poparcie kształtujących się ukraińskich elit. Prowadziło to do klientyzmu i mnożyło podziały pośród klasy politycznej.

Pełniącym obowiązki premiera został Juchym Zwiahilski, dotychczasowy wicepremier. Powierzenie teki premiera liderowi lobby przemysłowego szerzej zna-

³⁸ Faktem jest, że większość przedsięwzięć mogłaby nie sprostać wyzwaniom gospodarki wolnorynkowej. Nie znaczy to jednak, iż deputowani oponujący przeciwko urynkowieniu gospodarki pragnęli powrotu do gospodarki centralnie planowanej. W odpowiedzi na propozycje rządu postulowali oni rozszerzenie systemu kartkowego, wprowadzenie tanich kredytów dla przedsiębiorstw oraz regulacje cen. P. K. Zalewski, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1993, rocznik III, s. 168-169.

³⁹ Pierwsi zaprotestowali górnicy z Zagłębia Donieckiego; w niedługim czasie dołączyły do nich inne zakłady ze wschodniej Ukrainy. W sumie strajkowało około pół miliona osób. Demonstranci domagali się przede wszystkim dymisji rządu oraz przedterminowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich. W. Baran, *Istoria Ukrainy: wid dawnyny do suczasnosti*, Kyiw 2002, s. 430.

nego jako klan doniecki A. Wilson uznał za *fatalny błąd taktyczny* prezydenta Krawczuka, który – szukając poparcia w środowisku tzw. *czerwonych dyrektorów ukraińskich* osiągnął efekt przeciwny do zamierzonego: nadmiernie faworyzując grupę doniecką, zraził do siebie dużą część wielkiego biznesu ukraińskiego⁴⁰. Nowy rząd nie podjął żadnych wysiłków dla wyprowadzenia kraju z zapaści ekonomicznej, obawiając się naruszenia interesów różnych grup społecznych w obliczu zbliżających się wyborów. Przeprowadzenie radykalnych reform gospodarczych było tym trudniejsze, że prezydent konsekwentnie opowiadał się za modelem gospodarki skrajnie zetatyzowanej, kontrolowanej przez centrum urzędnicze. Swoją politykę Krawczuk określił jako *liberalizację poprzez ścisłą centralną kontrolę wszystkich procesów ekonomicznych*⁴¹.

W wyborach do RN w marcu 1994 r. zwycięstwo odniosła lewica, która zdobyła jedną trzecią mandatów (145 miejsc), narodowi demokraci uzyskali zaś 80 mandatów. W parlamencie znalazło się też 180 deputowanych bezpartyjnych⁴². Przyspieszone wybory prezydenckie odbyły się kilka miesięcy później. Do rywalizacji stanęli dwaj przedstawiciele partyjnej nomenklatury: Ł. Krawczuk – reprezentujący interesy biurokratycznego klanu kijowskiego, oraz Ł. Kuczma – przedstawiciel przemysłowego klanu dniepropietrowskiego. Nie mogąc poszczycić się osiągnięciami gospodarczymi, Krawczuk skoncentrował się na eksponowaniu swoich zasług w budowie państwowości ukraińskiej. Podkreślał on znaczenie języka i kultury ukraińskiej, a także konieczność intensyfikacji współpracy z Zachodem. Z kolei Kuczma skupił się na kwestiach ekonomicznych, obiecywał uzdrowienie gospodarki przez ściślejszą współpracę z Rosją. Zapowiadał również nadanie językowi rosyjskiemu statusu drugiego języka państwowego. Rywalizację między pretendenciami do funkcji prezydenta Tadeusz A. Olszański postrzega w kategoriach konfrontacji dwu modeli patriotyzmu: „etniczno-narodowego” i „gospodarczo-krajowego”⁴³. Ł. Kuczma nie ograniczył się w kampanii do promowania własnej wizji politycznej, nie mniej ważna była próba podważenia zasług urzędującego prezydenta w dziedzinie, która miała stanowić największy atut rywala: budowie niezależnego ukraińskiego państwa⁴⁴. Wybory spowodowały

⁴⁰ A. Wilson, *op.cit.*, s. 204.

⁴¹ P.K. Zalewski, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1993, s. 171.

⁴² *Ibidem*, s. 192.

⁴³ T.A. Olszański, *op.cit.*, s. 63.

⁴⁴ Według J. Darskiego tego zadania podjął się wykładowca uniwersytetu państwowego w Kijowie Wołodimir Łytwin, dla którego był to pierwszy krok do aktywnego uczestnictwa w wielkiej polityce po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. Łytwin miał napisać książkę w języku ukraińskim i rosyjskim. Publikacja ta miała na celu dowiedzieć, że Krawczuk zawsze zwalczał *Ruch*, kierował represjami przeciwko niemu i był przeciwnikiem niepodległości Ukrainy. W opinii Darskiego: *Ze swego zadania Łytwin wywiązał się znakomicie, tym bardziej, że Krawczuk wprawdzie realizował politykę przebudowy Gorbaczowa i chronił Ruch, ale jednocześnie pilnował go, by nie przekroczył wyznaczonych ram*. Cyt. za: J. Darski, *Czy Pomarańczowa Rewolucja poniosła klęskę?*, „Arcana” 2005, nr 61-62, s. 52.

polaryzację w społeczeństwie: ukraińskojęzyczny Zachód popierał Krawczuka, zaś rosyjskojęzyczny Wschód i Południe opowiadały się za Kuczmą. W pierwszej turze wyborów zwyciężył Krawczuk, który wyprzedził Kuczmę i Moroza. Ostateczne zwycięstwo odniósł jednak Kuczma, zdobywając w drugiej turze 52,1% głosów⁴⁵. O rezultacie wyborów zdecydowały nie tyle różnice w programach gospodarczych obu kontrkandydatów, ile kwestie językowe i geopolityczne. Duży wpływ na wynik rywalizacji miało lobby przemysłowe. Obaj główni kontrkandydaci zabiegali o poparcie wielkiego biznesu ukraińskiego. Cenę poparcia stanowił udział we władzy oraz innego typu przywileje dla przedstawicieli klanów przemysłowych. Wypełnienie składanych w czasie kampanii wyborczej obietnic groziło zawłaszczeniem gospodarki.

Rządy oligarchii (1994-2004)

Obawy o powyborcze zawłaszczenie państwa przez przedstawicieli tych klanów przemysłowych, które opowiedzą się po stronie zwycięskiego kandydata, okazały się słuszne. Wygrana Kuczmy pozwoliła popierającemu jego elekcję środowisku Związku Przemysłowców i Dyrektorów Przedsiębiorstw Ukraińskich na zajmowanie wszelkiego rodzaju stanowisk państwowych, z których niemal całkowicie usunięto ludzi byłego prezydenta. *W procesie zawłaszczania szczególną rolę odegrała obsypywana przez prezydenta lawiną łask, zaszczytów i dostojęństw koteria krajan Kuczmy – ludzi związanych z jego rodzinnym Dniepropietrowskiem*⁴⁶.

Prezydentura Ł. Kuczmy rozpoczęła się od niewątpliwego sukcesu, jakim było uchwalenie Konstytucji Ukrainy w 1996 r. Nie było to jednak łatwe, gdyż już na początku prac nad projektem ustawy zasadniczej zarysował się spór między Kuczmą, opowiadającym się za silną władzą prezydencką, a komunistami i socjalistami, którzy żądali rezygnacji z prezydentury w ogóle. Przedmiotem polemik była też sprawa własności prywatnej ziemi. Nie mogąc dojść do zgody w najważniejszych kwestiach, prezydent i Rada Najwyższa podpisali w czerwcu 1995 r. tzw. *Porozumienie konstytucyjne w sprawie podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania władzy państwowej i samorządu terytorialnego na Ukrainie*⁴⁷. Porozumienie to zawarto na rok, gdyż obie strony spodziewały się, że do tego czasu zostanie uchwalona nowa ustawa zasadnicza. Jednak w parlamencie nadal nie było zgody wymaganej większości dwóch trzecich deputowanych. Spór ostatecznie zakończył się w czerwcu 1996 r., kiedy to prezydent, szantażując RN poddaniem pod referendum własnego projektu ustawy zasadniczej, zmusił parlament do

⁴⁵ P. Kościński, *Kuczma prezydentem Ukrainy. Zdecydował prorosyjski wschód*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 160, s. 5.

⁴⁶ A. Wilson, *op.cit.*, s. 204.

⁴⁷ E. Toczek, *op.cit.*, s. 16; por.: P. Kozakiewicz, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1996, rocznik VI, s. 211-212.

uchwalenia konstytucji. Nowa ustawa zasadnicza była wynikiem trójstronnego kompromisu. Zgodnie z postulatami lewicy w konstytucji podkreślono społeczny charakter państwa oraz wprowadzono zapisy o przywilejach i gwarancjach społecznych, zaś na żądanie prawicy w poszczególnych punktach ustawy zasadniczej uwypuklono idee narodowe. Najwięcej zyskał Ł. Kuczma, któremu przyznano bardzo silną pozycję. Konstytucja z 1996 r. określiła ramy nowego ładu w demokratyzującym się państwie. Nowy ustrój konstytucyjny czynił z prezydenta centralną postać ukraińskiej sceny politycznej.

Zadaniem znacznie trudniejszym niż stworzenie nowego porządku konstytucyjnego była transformacja ukraińskiej gospodarki. Do sukcesów na tym polu zaliczyć można przedstawiony przez prezydenta latem 1994 r. projekt reform ekonomicznych. Zakładał on między innymi: obniżenie deficytu budżetowego, stabilizację bilansu płatniczego, unifikację kursu walutowego ustalaną przez rynek (a nie jak dotąd administracyjnie), stopniowe znoszenie kwot eksportowych i licencji, likwidację dotacji importowych, liberalizację cen krajowych oraz ograniczenie dotacji do usług komunalnych⁴⁸. Program ten wsparły finansowo Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) i Bank Światowy (BS). W latach 1996-1997 Ukraina osiągnęła stabilizację makroekonomiczną. Udało się zahamować tendencję spadkową PKB, obniżono inflację, ustabilizowano kurs wymiany. Dużym osiągnięciem w dziedzinie gospodarki była przeprowadzona w 1996 r. reforma walutowa, której efektem było wprowadzenie do obiegu nowej jednostki płatniczej – *hrywny*. Działania państwa w sferze gospodarki miały jednak charakter doraźny, sprowadzający się wyłącznie do reagowania na bieżące problemy. Pomimo pewnych sukcesów, reformy gospodarcze forsowane przez prezydenta Kuczmę nie przysporzyły mu zwolenników w ukraińskim społeczeństwie. Dość powiedzieć, że realizował on w tej dziedzinie program odmienny od tego, z którym wygrał wybory⁴⁹. Po roku 1996 odstąpiono od konsekwentnych reform systemowych. Na przełomie 1997 i 1998 r. Ukraina wpadła w pułapkę zadłużeniową, spowodowaną niewydolnością systemu podatkowego i finansów publicznych. Ponad połowa obrotu gospodarczego w państwie przypadła na tzw. szarą strefę, niepłacącą podatków i pozostającą poza kontrolą fiskusa. Chcąc zrównoważyć wpływy do budżetu, państwo zaciągało wysoko oprocentowane i krótkoterminowe kredyty zagraniczne⁵⁰.

Specyficznym produktem ukraińskiej tranzycji ekonomicznej był tzw. „kapitalizm państwowy”, charakteryzujący się istnieniem licznych monopolii kontrolowanych przez państwo oraz niespójnym systemem prawnym. System ten

⁴⁸ H. Rojbuł, *op.cit.*, s. 91; patrz też: S. Kononczuk, O. Tkaczuk, *Administracja prezydenta i Kabinet Ministrów Ukrainy*, Kyiw 1998, s. 22-23; P.K. Zalewski, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1994/1995, rocznik IV-V, s. 248-251.

⁴⁹ A. Wilson, *op.cit.*, s. 203.

⁵⁰ Więcej na ten temat patrz: M.J. Całka, 1998 – rok trudnej równowagi, „Rocznik Strategiczny” 1998/1999, s. 143-144.

umożliwiał urzędnikom odgrywanie roli arbitra w życiu gospodarczym. Sam Ł. Kuczma niejednokrotnie podkreślał, iż gospodarka ukraińska powinna podążać tzw. „trzecią drogą”. Jak zauważa Mykoła Riabczuk: „*trzecia droga*” oznacza osobliwą mieszankę rozwiązań charakterystycznych dla sklerotycznego komunizmu i niedojrzałego kapitalizmu. Z kolei Taras Kuzio dodaje, że „*trzecia droga*” oznacza w rzeczywistości permanentne uchylanie się od podjęcia jakichkolwiek decyzji (...) w kwestii zasadniczych wyborów: budowa kapitalizmu, czy konserwowanie mieszanki kapitalizmu i socjalizmu. Zwolennicy „*trzeciej drogi*” pragną tego, co najlepsze w obu światach (...), ponieważ doktryna ta najdoskonalej zaspokaja ich interesy osobiste⁵¹.

W konsekwencji na Ukrainie doszło do zawłaszczenia państwa przez dwie współdziałające ze sobą grupy interesów: biurokrację i oligarchię. Proces ten rozpoczął się już za czasów prezydentury Ł. Krawczuka, jednak ostatecznie usankcjonował się w latach rządów jego następcy. Na system klanowo-oligarchiczny składają się nieformalne grupy biznesowe, posiadające silne powiązania polityczne. Zasadniczo wyróżnia się pięć głównych ugrupowań oligarchicznych, wywodzących się z regionów o największym potencjale gospodarczym: klan dnipro-pietrowski, doniecki, kijowski, charkowski i odeski. Chcąc zbilansować wpływy poszczególnych klanów, prezydent Kuczma stworzył tzw. „system przeciwwag”, przy pomocy którego mógł równoważyć pozycję zyskującego na znaczeniu ugrupowania przez umacnianie innych⁵².

⁵¹ Doktryną „*trzeciej drogi*” Kuczma kierował się również w polityce zagranicznej. Jej charakterystyczną cechą była tzw. „wielowektorowość”, przejawiająca się w zachowaniu równowagi między współpracą z Rosją i WNP a strukturami euroatlantyckimi (UE i NATO). Część ukraińskich politologów twierdzi, że uzasadnieniem tej doktryny był brak jasno określonej koncepcji polityki zagranicznej państwa; z kolei inni uważają ją za przejaw powściągliwości wobec integracji ze strukturami Zachodu. Zdaniem kanadyjskiego naukowca T. Kuzio, tak zdefiniowana polityka zagraniczna służy niemal wyłącznie zagwarantowaniu interesów władzy wykonawczej i powiązanych z nią oligarchów. Zob. M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy*, Wrocław 2004, s. 50-51. Wymownym przykładem potwierdzającym powyższą tezę jest instrumentalne traktowanie przez prezydenta Kucznię doktryny obronnej państwa z 2004 r. Dokument ten uznawał uzyskanie przez Ukrainę członkostwa w NATO i UE za zasadniczy warunek bezpieczeństwa państwa. Jednak gdy zabiegi Kuczmy o uzyskanie na szczycie NATO w Stambule poparcia dla ubiegania się o trzecią kadencję zakończyły się niepowodzeniem, w połowie lipca zmieniono doktrynę obronną. Prezydent wyłączył z niej zapisy o integracji z NATO i UE, a następnie spotkał się z W. Putinem, by zachęcić Rosję do zaangażowania się w kampanię wyborczą po stronie kandydata obozu władzy W. Janukowycza i zdyskredytowania kandydata prozachodniej opozycji W. Juszczenki. Zob. W. Żebrowski, *Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata*, Olsztyn 2005, s. 254.

⁵² A. Sarna, *System klanowo-oligarchiczny na Ukrainie*, „Rocznik Strategiczny” 2003/2004, s. 223; szerzej na ten temat patrz: idem, *Ukraińska metalurgia: gospodarcze ogniwo oligarchicznego systemu władzy*, „Prace OSW”, Warszawa 2002, nr 5; A. Doroszenko, *Ukraina: transformacja jako rodzaj impasu*, „Polityka Wschodnia”, Warszawa 2002, nr 1, s. 61-80.

W połowie lat 90. XX w. grupy oligarchiczne podjęły próbę instytucjonalizacji, tworząc własne ugrupowania polityczne. Zdobyć reprezentacji w parlamencie zapewniało utrzymanie wpływów, ale również gwarantowało immunitet chroniący przed odpowiedzialnością karną. Do takich ugrupowań zalicza się między innymi: Partię Regionów Ukrainy (do 2001 r. funkcjonowała pod nazwą Partia Regionalnego Odrodzenia Ukrainy), która reprezentuje interesy klanu donieckiego; partię *Trudowa Ukraina*, reprezentującą klan dnipropropietrowski; Ogólnoukraińskie Zjednoczenie *Hromada*, partię byłego premiera Pawła Łazarenki; Socjaldemokratyczną Partię Ukrainy (zjednoczoną) – SDPU(o), narzędzie klanu kijowskiego; oraz Partię Zielonych Ukrainy (PZU), która została przejęta przez lobby gazowo-naftowe. Proces tworzenia partii politycznych przez klany oligarchiczne obrazowo przedstawia J. Darski. W jego opinii partie te zbudowane były na zasadzie piramidy feudalnej: *Najczęściej osoba kierująca jakimś resortem tworzyła partię (np. minister rolnictwa – agrarną itp.), w skład której wchodził przedsiębiorcy zależni od danego ministerstwa lub instytucji państwowej ze swymi pracownikami. Nic dziwnego zatem, że najliczniejszą była Partia Regionów powołana przez klan doniecki i kontrolowany przez niego urząd podatkowy – wszak podatki muszą płacić wszyscy, stąd 600 tys. członków tego ugrupowania*⁵³. Zależne od oligarchów ugrupowania wzięły udział w wyborach do Rady Najwyższej w 1998 r. Wybory te odbyły się według ordynacji mieszanej – połowa miejsc obsadzana była z ogólnokrajowych list partyjnych, a połowa w okręgach jednomandatowych. Wybory proporcjonalne zakończyły się sukcesem komunistów, którzy zdobyli 24,7% głosów, ale w okręgach zwycięstwo odnieśli kandydaci władzy i lokalni oligarchowie. Układ sił w nowym parlamencie wyglądał następująco: największym ugrupowaniem była KPU (122 mandaty), następną w kolejności była biurokratyczna Partia Ludowo-Demokratyczna (PLD), która zdobyła 77 mandatów, na trzecim miejscu znalazł się NRU (48 mandatów), a tuż za nim *Hromada* (45 mandatów). Inne klanowe ugrupowania, jak PZU czy SDPU(o), również zdobyły sporą liczbę mandatów⁵⁴.

Po zakończeniu wyborów parlamentarnych na Ukrainie rozpoczęła się walka o prezydenturę. Niekwestionowanym faworytem był ubiegający się o reelekcję Ł. Kuczma⁵⁵. W kampanii wyborczej realizował on tzw. „scenariusz rosyjski”, który zakładał, że do drugiej tury wyborów oprócz obecnego prezydenta miał przejść ktoś ze skrajnej lewicy – komunista Petro Symonenko lub przewodnicząca Postępowej Socjalistycznej Partii Natalia Witrenko⁵⁶. Prezydent liczył, iż

⁵³ J. Darski, *Czy Pomarańczowa...*, s. 51.

⁵⁴ G. Motyka, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1997/1998, rocznik VII-VIII, s. 219-222.

⁵⁵ Szanse na wybór miało jeszcze czterech (spośród 14) kontrkandydatów urzędującego prezydenta: N. Witrenko, J. Marczuk, O. Moroz i P. Symonenko.

⁵⁶ W swoim programie Witrenko opowiadała się m.in. za: powrotem do gospodarki planowanej, zamknięciem zachodnich granic Ukrainy, sojuszem strategicznym z Rosją i Białorusią

groźba powrotu komunizmu zmusi nawet jego rywali do poparcia go jako gwaranta „demokracji i reform rynkowych”. Kampania wyborcza była bardzo brutalna. Prezydent Kuczma do perfekcji opanował sztukę *kompromatu*, dzięki której eliminował niewygodnych przeciwników. Bez skrupułów wykorzystywał podległy mu aparat administracyjny oraz media publiczne, w szczególności telewizję państwową; cieszył się też poparciem mediów kontrolowanych przez oligarchów. Do głosowania na Kuczmę nawoływano również na uczelniach wyższych (rektorzy stali się zaufanymi urzędującego prezydenta podczas kampanii). Po stronie Ł. Kuczmy opowiedziała się nawet część duchownych, którzy wykorzystywali cerkiewne ambony do agitacji politycznej. Stworzony przez prezydenta system władzy, którego podstawę stanowili zaufani ludzie umieszczeni we wszystkich liczących się strukturach ekonomicznych i środkach masowego przekazu, jego oponenti określali mianem „kuczmokracji”⁵⁷. W tej sytuacji jedyną alternatywą dla Ł. Kuczmy w zbliżających się wyborach wydawała się być tzw. „Czwórka Kaniowska”, którą możemy rozpatrywać jako próbę konsolidacji opozycji. Inicjatywa ta zakończyła się jednak niepowodzeniem na krótko przed elekcją⁵⁸.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyła się 31 października 1999 r. Najwięcej głosów zdobyli w niej Kuczma i Symonenko. Dwa tygodnie później w drugiej turze zwyciężył urzędujący prezydent (56% głosów), uzyskując dużą przewagę nad kandydatem komunistów. Znaczący temat podkreślają, że Kuczma wygrał z braku lepszej alternatywy, jako „mniejsze zło”⁵⁹. Kluczem do zwycięstwa były jednak brutalne naciski i liczne nadużycia ze strony państwa. Na przebiegu kampanii cieniem kładzie się seria zabójstw i zamachów na liderów politycznych. Śmierć w niewyjaśnionych okolicznościach poniósł między innymi przywódca Ruchu W. Czornowił (26 marca 1999 r.)⁶⁰.

W czasie kampanii wyborczej Kuczma obiecywał przeobrazić się w „Kuczmę II”, który miał być bardziej stanowczym zwolennikiem reform. Pierwszym krokiem podjętym w tym kierunku było powołanie nowego premiera. W grudniu

oraz zerwaniem współpracy z MFW, BŚ i NATO. G. Motyka, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1999, rocznik IX, s. 197.

⁵⁷ Ibidem, s. 197-198; por. M.A. Piotrowski, *Wciąż na rozdrożu*, „Rocznik Strategiczny” 1999/2000, s. 171-173.

⁵⁸ Tzw. Czwórka Kaniowska powstała w sierpniu 1999 r. Tworzyli ją: przywódca socjalistów Ołeksandr Moroz; przewodniczący Rady Najwyższej Ołeksandr Tkaczenko; były szef służb bezpieczeństwa, premier Jewhen Marczuk; oraz mer Czerkas Wołodymyr Olijnyk. Grupa ta zobowiązała się do wystawienia spośród siebie jednego kandydata. Jednak różnice programowe, jak również osobiste ambicje poszczególnych polityków, doprowadziły do fiaska tej inicjatywy. Dwa tygodnie przed wyborami Olijnyk wycofał swoją kandydaturę na korzyść Marczuka, Tkaczenko przeszedł do obozu Symonenki, a Moroz prowadził kampanię wyborczą samodzielnie. W. Baran, *op.cit.*, s. 433.

⁵⁹ G. Motyka, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1999, s. 199.

⁶⁰ J. Hrycak, *op.cit.*, s. 339, zobacz też: *I ce wy nazywajete stabilnistju*, „Deń” 5 października 1999, s. 4.

1999 r. funkcję tę objął Wiktor Juszczenko, dotychczasowy prezes Narodowego Banku Ukrainy (NBU)⁶¹. Warto zwrócić uwagę, że wicepremierem w nowym rządzie została Julia Tymoszenko, której powierzono nadzór nad sektorem energetycznym. Biorąc pod uwagę jej działalność gospodarczą przed objęciem nadzoru nad systemem energetycznym państwa⁶², nie można w tym przypadku wykluczyć konfliktu interesów. Reformy rządu Juszczenki w krótkim czasie pozytywnie wpłynęły na stan ukraińskiej gospodarki. Pod koniec 2000 r. na Ukrainie po raz pierwszy od 1991 r. PKB wzrósł o prawie 6%. Dość dynamicznie rozwijał się przemysł i rolnictwo. Przeprowadzono reformę rolną, w wyniku której 6 mln byłych kołchoźników otrzymało na własność ziemię. Zredukowano zadłużenie zagraniczne (o 2428 mld dolarów), wzrosły rezerwy złota i dewiz (o 34%). Zaczęto regularnie wypłacać emerytury i renty. Działania J. Tymoszenko przyczyniły się do zreformowania newralgicznego dla gospodarki sektora energetycznego. Udało się ukrócić samowolę częściowo sprywatyzowanych zakładów energetycznych, zredukowano kradzieże gazu przesyłanego na Ukrainę z Rosji; wzrosła także ścigalność opłat za energię. Zakazano operacji barterowych w sektorze energetycz-

⁶¹ Szefem NBU Juszczenko został z rekomendacji poprzednika – Wadyma Hetmana, uznanego za głównego promotora jego kariery w sektorze bankowym. Wcześniej Juszczenko pracował w filii Agroprombanku, który Hetman w 1990 r. przekształcił w komercyjny bank „Ukraina”. Zdaniem J. Darskiego bank ten stanowił *przepompownię pieniędzy budżetowych dla nomenklaturowych spółek* kompleksu agrarno-przemysłowego. Od kwietnia 1992 r. Juszczenko pełnił funkcję zastępcy prezesa tego banku, zaś po tym jak Hetman został dyrektorem NBU, faktycznie kierował bankiem „Ukraina”. Według Darskiego bank ten dawał nomenklaturze kredyty pod gwarancje państwowe. Do 1994 r. fikcyjne kredyty (dotacje) nomenklaturze przyznawał NBU, który *później już „tylko” finansował banki komercyjne, które dawały faktycznie dotacje czerwonym biznesmenom*. W 1999 r. NBU zasilił także bank „Ukraina”. Zob. szerzej: J. Darski, *Czy Pomarańczowa...*, s. 62-63.

⁶² W maju 1991 r. J. Tymoszenko wraz z mężem i teściem założyła firmę *Ukraińskij Benzyn*, która zaopatrywała w paliwo producentów rolnych obwodu dnipropietrowskiego. W połowie lat 90. XX w. firma ta, głównie przy pomocy P. Łazarenki, przekształciła się w Zjednoczone Systemy Energetyczne Ukrainy (JESU), stając się głównym dystrybutorem rosyjskiego gazu na Ukrainę. Łazarenko udzielił koncernowi statusu najwyższego uprzywilejowania; gdy został premierem, JESU kontrolowało 25% ukraińskiej gospodarki i miało wartość 11 mld dolarów. Koncern Tymoszenków objął również dwa banki komercyjne, z których jeden według oskarżeń prokuratury miał posłużyć do wytransferowania z Ukrainy ok. 1 mld dolarów należących do JESU. W 1997 r. Tymoszenko została wiceprzewodniczącą *Hromady* (partii P. Łazarenki), zaś po upadku Łazarenki założyła własną partię *Wszuchukraińskie Zjednoczenie Batkiwszczyna* (1999 r.). W tworzenie obu partii zaangażowany był Ołeksandr Turczynow. Na wieść o jej nominacji George Soros miał podobno stwierdzić: *to tak, jakby kłusownika zrobić gajowym*. Szerzej na ten temat: M. Przełomieć, *Pomarańczowa lady – Julia Tymoszenko. Królowa Majdanu*, [w:] J.M. Nowakowski, J. Urbanowicz, M. Przełomieć, M. Kowalski, J. Malicki, A. Korniejenko, *Ukraina na zakręcie. Drogi i bezdroża pomarańczowej rewolucji*, Warszawa 2005, s. 31-49 (cyt. s. 38). Por. także: J. Darski, *Czy Pomarańczowa...*, s. 61-62.

nym, od których beneficjenci nie odprowadzali podatków. Wskutek tych posunięć oligarchowie stracili około 4 mld. dolarów⁶³.

Działania rządu wywołały sprzeciw wśród oligarchów, którzy czuli się coraz bardziej zagrożeni. Przekształcenia w sektorze energetycznym uderzyły przede wszystkim w interesy powiązanych z Rosją biznesmenów: Wołkowa-Bakaja, Surkisa-Medwedczuka i J. Marczuka⁶⁴. W styczniu 2001 r. Tymoszenko została odwołana ze stanowiska, a miesiąc później aresztowana w związku z oskarżeniami o nadużycia finansowe w latach 1996-1997. W kwietniu Rada Najwyższa odwołała samego premiera, argumentując dymisję niezadowolającą pracą rządu. Tłumaczenie to było kuriozalne, gdyż za kadencji W. Juszczenki odnotowano na Ukrainie postępujący wzrost PKB, który wiosną 2001 r. wynosił 9%. Znacząco poprawiły się również nastroje społeczne⁶⁵. Nowym premierem został Anatolij Kinach – przewodniczący Partii Przemysłowców i Przedsiębiorców Ukrainy (PPPU). Większość członków rządu Juszczenki pozostała na swoich stanowiskach, co potwierdza, iż zmiana premiera miała przede wszystkim charakter personalny. Nowy szef Gabinetu Ministrów uważany był za osobę lojalną zarówno wobec prezydenta, jak i swojego środowiska polityczno-gospodarczego. Powierzenie funkcji premiera Kinachowi umożliwiło oligarchom odzyskiwanie utraconych wcześniej przywilejów.

Ukraińską sceną polityczną wstrząsnęła tymczasem tzw. afera *Kuczmagate*, która wybuchła pod koniec 2000 r. Tajemnicza śmierć redaktora niezależnej gazety internetowej „Ukraińska Prawda” Heorhija Gongadze poruszyła ukraińską opinię publiczną; szeroko komentowały ją także media zagraniczne. Gongadze znany był z krytycznych uwag wobec prezydenta i jego otoczenia, zaś redagowana przez niego gazeta niejednokrotnie ukazywała korupcję wśród kijowskich elit. Dziennikarz zaginął we wrześniu 2000 r. Półtora miesiąca później na przedmieściach Kijowa znaleziono jego ciało bez głowy. Dnia 28 listopada 2000 r. O. Moroz przedstawił w Radzie Najwyższej kasety obciążające prezydenta oraz struktury siłowe winą za śmierć dziennikarza. Na niskiej jakości nagraniach można było usłyszeć, jak człowiek o podobnym do Kuczmy głosie zleca porwanie Gongadze. Taśmy zawierające prawie trzysta godzin rozmów nagrał agent ochrony prezydenta major Mykoła Melnyczenko. Utrzymywał on, że Kuczma zlecał fałszowanie wyborów⁶⁶. W zaprezentowanych w grudniu nagraniach wideo przebywający za granicą major Melnyczenko oskarżył struktury siłowe o udział w wypad-

⁶³ G. Motyka, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 2000, rocznik X, s. 117-118.

⁶⁴ Ołeksandr Wołkow kontrolował dla Kuczmy sektor agrarno-przemysłowy. Według Darskiego Juszczenko został premierem z *nadania Wołkowa*. Konflikt Tymoszenko z Wołkowem osłabił pozycję szefa rządu, który po zastrzeleniu W. Hetmana miał w nim oparcie. J. Darski, *Czy Pomarańczowa...*, s. 52, 63.

⁶⁵ M.A. Piotrowski, *Rok oligarchiczno-nomenklaturowej kontrrewolucji*, „Rocznik Strategiczny” 2001/2002, s. 228.

⁶⁶ G. Motyka, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 2000, s. 114-115.

ku drogowym W. Czornowiła, próbę zamachu na N. Witrenko oraz zwalczanie opozycyjnych gazet i niezależnych dziennikarzy. Na Ukrainie rozpoczęła się seria demonstracji pod hasłem: „Ukraina bez Kuczmy!”. Jedna z nich (19 grudnia) zgromadziła prawie 8 tys. osób i była największym protestem od sierpnia 1991 r. Demonstracje organizowali głównie socjaliści oraz członkowie partii J. Tymoszenko *Batkiwszczyna*, ale większość manifestantów stanowiły osoby niezwiązane z żadnymi partiami. Protestujący domagali się ustąpienia prezydenta oraz dymisji urzędników posądzanych o udział w morderstwie Gongadze. Wobec zbyt wielu różnic dzielących SPU i *Batkiwszczynę* akcja protestu skazana była na niepowodzenie. Kontrdemonstracje organizowane przez zwolenników Kuczmy odbywały się zaś pod hasłem rozwiązania parlamentu. Sprawa morderstwa Gongadze do dziś nie została wyjaśniona. Przenikające do opinii publicznej hipotezy o przyczynach i zleceniodawcach śmierci niezależnego dziennikarza służyły bieżącym rozgrywkom politycznym.

Kryzys na szczytach władzy miał jednak znacznie głębsze podłoże niż tzw. taśmy Melnyczenki-Moroza. Wśród czynników, które mogły zdestabilizować ukraińską politykę, możemy wyróżnić: systematyczny wzrost popularności W. Juszczenki, niepewną sytuację niektórych oligarchów w wyniku ich konfliktu z wicepremierem J. Tymoszenko, plany szerszego programu prywatyzacji, umożliwiające wzięcie w niej udziału firmom zachodnim przy jednoczesnym częściowym wykluczeniu inwestorów rosyjskich, dążenie do pogorszenia wizerunku Ukrainy na arenie międzynarodowej, zablokowanie zmian w ustawie zasadniczej, oraz perspektywę dalszej marginalizacji lewicy, w tym ugrupowania O. Moroza⁶⁷.

W wyniku wyżej opisanych wydarzeń doszło do przegrupowań na ukraińskim scenie politycznej. W Radzie Najwyższej powstały trzy zwalczające się ugrupowania: proprezydenckie, opozycyjne oraz grupujące środowiska komunistyczne. W związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, latem 2001 r. zaczęły tworzyć się bloki wyborcze. Najważniejsze z nich to: „Za jedną Ukrainę” (ZaJedU!) – blok proprezydencki z przewodniczącym administracji prezydenta Wołodymyrem Łytwynem na czele⁶⁸, „Blok Julii Tymoszenko” (BjuTy), skupiony wokół byłego wicepremiera⁶⁹, oraz „Nasza Ukraina” W. Juszczenki⁷⁰. Dotychczasowo-

⁶⁷ M.A. Piotrowski, *W poszukiwaniu straconego czasu*, „Rocznik Strategiczny” 2000/2001, s. 211-213.

⁶⁸ W skład tego bloku weszli: Mychajło Hładij (Partia Agrarna), Walerij Pustowojtenko (PLD), Mykoła Azarow (Partia Regionów), Serhij Tihipko (*Trudowa Ukraina*) oraz A. Kinach (PPPU).

⁶⁹ BjuTy tworzyli: *Batkiwszczyna* J. Tymoszenko, Partia *Sobor* Anatolija Matwijenki, Partia Konserwatywno-Republikańska Stepana Chmary, Ukraińska Partia Socjaldemokratyczna Wasyla Onopenki, URP Ł. Łukianenki, Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna Ołesia Serhijienki, a także Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych.

⁷⁰ Blok „Nasza Ukraina” obok ugrupowania W. Juszczenki skupiał: Partię Republikańsko-Chrześcijańską Mykoły Porowskiego i M. Horynia, Kongres Ukraińskich Nacjonalistów

wy podział ukraińskiej sceny politycznej na „reformatorską partię władzy” i „nieodpowiedzialną lewicę” został zmieniony na rzecz prezydencko-oligarchicznej „partii władzy” *versus* „liberalnych reformatorów”⁷¹.

Kampanii wyborczej po raz kolejny w dziejach niepodległej Ukrainy towarzyszyły liczne manipulacje i nadużycia, nie brakowało również nacisków ze strony administracji państwowej. Liczba skandali w trakcie kampanii oraz brutalność rywalizacji politycznej była zadziwiająco wysoka, nawet biorąc pod uwagę ukraińskie i rosyjskie „standardy”⁷². Wybory do RN odbyły się 31 marca 2002 r. W wyborach proporcjonalnych zwyciężyła „Nasza Ukraina” (zdobywając 23,57% głosów *versus* 11,77% głosów uzyskanych przez ZaJedU!), zaś w okręgach jednomandatowych wygrał blok „Za Jediną Ukrainę” (zdobył 66 mandatów wobec 42 uzyskanych przez ugrupowanie Juszczenki). Dzięki poparciu lokalnych oligarchów, kandydujących jako niezależni w okręgach jednomandatowych, blok proprezydencki zdobył większość w parlamencie⁷³. Nowym spikerem w RN został W. Łytwyn. Wobec nadspodziewanie dobrego wyniku wyborczego bloku W. Juszczenki do przeforsowania tej kandydatury siły oligarchiczno-prezydenckie musiały szukać poparcia między innymi u deputowanych „Naszej Ukrainy”, spośród których siedmiu zagłosowało wbrew swoim klubom. Miejsce Łytwyna na stanowisku szefa administracji prezydenta zajął Wiktor Medwedczuk, przewodniczący zjednoczonych socjaldemokratów oraz lider oligarchicznego klanu kijowskiego⁷⁴.

Sławy Stećko, „Naprzód Ukraino” W. Musijaki oraz Partię Związków Chrześcijańsko-Ludowy W. Stretowycza. Ponadto do bloku przystąpili: Ruch (zarówno frakcja antyprezydencka Ukraiński Ruch Ludowy – URN Jurija Kostenki, jak i proprezydencka Ludowy Ruch Ukrainy – NRU Henadija Udowenki), proprezydencka Partia „Reformy i Porządek” Wiktora Pynzenyka, ugrupowania oligarchiczne – Partia Liberalna Wołodymyra Szerbania, „Solidarność” Petra Poroszenki oraz Partia Młodzieżowa Pawłenki. Patrz szerzej: J. Darski, *Ukraina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 2001/2002, rocznik XI-XII s. 245-246.

⁷¹ Niektórzy badacze ukraińskiej sceny politycznej rozpatrywali te wybory raczej w kategoriach walki wewnątrz Kuczmoskiej „partii władzy”, w poczet której wliczano także Juszczenkę. Zob. M.A. Piotrowski, *Rok oligarchiczno-nomenklaturowej...*, s. 236 (przypis 77).

⁷² Manipulacje miały miejsce już na etapie rejestracji kandydatów i list wyborczych. Oligarchów faworyzowały media (publiczne, ukraińskie i rosyjskie). Odczuwalne było zaangażowanie w kampanię (wrogich wobec Juszczenki) rosyjskich polityków i specjalistów od marketingu politycznego, jednak w obliczu wyniku wyborów skuteczność rosyjskiego wsparcia okazała się daleka od oczekiwanej. Ibidem, s. 236-237.

⁷³ Do 450-osobowej Rady Najwyższej weszło sześć ugrupowań: „Nasza Ukraina” – 23,57% głosów i łącznie z wynikami w okręgach jednomandatowych 112 mandatów, „Za Jediną Ukrainę” – 11,77% głosów i 102 mandaty, SPU (zjednoczona) – 6,27% głosów i 24 mandaty, SPU – 6,87% głosów i 23 mandaty, „Blok Julii Tymoszenko” – 7,26% głosów i 22 mandaty, oraz KPU – 19,98% głosów i 65 mandatów. Tzw. kandydaci niezależni (w większości powiązani ze środowiskiem prezydencko-oligarchicznym) zdobyli 90 mandatów. Ibidem, s. 237. Por. także: W. Baluk, *Kształtowanie systemu...*, s. 332-333 (Tabela 39); T.A. Olszański, *Wybory parlamentarne na Ukrainie 2002 r.*, „Prace OSW”, Warszawa 2002, nr 8, s. 5-35.

⁷⁴ J. Darski, *Ukraina...*, s. 247.

W odpowiedzi na brutalną kampanię wyborczą oraz sposób formowania większości proprezydenckiej w nowej Radzie Najwyższej, 29 sierpnia 2002 r. „Nasza Ukraina” opublikowała list otwarty do Ł. Kuczmy. Wzywała w nim głowę państwa do dokonania wyboru między demokracją a dyktaturą, zaprzestania prześladowań i nacisków administracyjnych wobec przeciwników politycznych oraz powstrzymania się od wzmacniania klanu Medwedczuka. W liście tym żądano równego dostępu do środków masowego przekazu dla wszystkich sił politycznych, a także intensyfikacji procesu integracji z UE i NATO. Swoje postulaty „Nasza Ukraina” uzasadniała tym, że *działania władz zagrażają ukraińskim interesom narodowym, bezpieczeństwu narodowemu, niepodległości państwa i prowokują konfrontację obywatelską*⁷⁵. Polityczną wymowę listu otwartego osłabiały jednak prezydenckie aspiracje W. Juszczenki, które sprawiały, że zajmował dość ostrożne stanowisko, ustawicznie lawirując między opozycją a prezydentem. Dlatego nie dziwi fakt, iż na zwołanym na 14-15 września 2002 r. Forum na rzecz Demokratycznego Rozwoju Ukrainy wśród 1200 delegatów reprezentujących 50 partii i organizacji wystąpił również prezydent Kuczma.

W trakcie wyborów parlamentarnych w 2002 r. doszło do współdziałania na niespotykaną dotąd skalę najważniejszych klanów oligarchicznych, które po wyborach obsadziły kluczowe stanowiska w państwie. Jak już wspomniano, szefem administracji prezydenta został przywódca klanu kijowskiego Medwedczuk. W listopadzie 2002 r. premierem został gubernator Doniecka Wiktor Janukowycz, reprezentujący tamtejszy klan. Stanowisko prezesa Narodowego Banku Ukrainy powierzono klanowi dnipropietrowskiemu, zaś na czele Sądu Najwyższego stanął kandydat Kuczmy. Pomimo bardzo dobrego wyniku wyborczego „Naszej Ukrainy”, oligarchowie obsadzili również najważniejsze stanowiska w Radzie Najwyższej. Takie zawłaszczenie państwa wpłynęło ostatecznie na postawę Juszczenki, który zdecydował się na przejście do opozycji⁷⁶.

Pod koniec 2002 r. na Ukrainie rozpoczęły się przygotowania do wyborów prezydenckich. W scenariusz tych przygotowań wpisywała się reforma konstytucyjna, forsowana przez obóz rządzący od połowy 2002 r. Postulowane zmiany zmierzały w kierunku przekształcenia ustroju politycznego Ukrainy z prezydenckiego na parlamentarno-gabinetowy⁷⁷. Dążenia do osłabienia pozycji głowy państwa na rzecz parlamentu i rządu ekipa rządząca podjęła w celu zabezpieczenia się na wypadek zwycięstwa w wyborach prezydenckich kandydata opozycji. Innym rozwiązaniem, rozważanym przez jakiś czas przez „partię władzy”, była kolejna reelekcja Kuczmy. W grudniu 2003 r. Sąd Konstytucyjny orzekł, iż prezydent ma prawo ubiegać się o jeszcze jedną kadencję, ponieważ ustawa zasadnicza zakazująca sprawowanie urzędu prezydenta dłużej niż przez dwie kolejne kadencje

⁷⁵ Ibidem, s. 248.

⁷⁶ T.A. Olszański, *Ukraiński parlamentaryzm po wyborach*, „Prace OSW”, Warszawa 2002, nr 8, s. 36-45.

⁷⁷ A. Sarna, *Wciąż przed wyborami*, „Rocznik Strategiczny” 2003/2004, s. 221-224.

została przyjęta w 1996 r., a więc po dwóch latach prezydentury Kuczmy. Zatem pod rządami nowej konstytucji nie sprawował on urzędu przez pełne dwie kadencje⁷⁸. Koncepcja ta wywołała ostrą krytykę, zarówno w kraju, jak i za granicą. Powtórny start prezydenta Kuczmy w wyborach uniemożliwiła Rada Najwyższa, która 8 kwietnia 2004 r. nie była w stanie przeforsować odpowiednich zmian w konstytucji. Wynik głosowania uznawany jest za sukces konsolidującej się prozachodniej opozycji⁷⁹.

Prokucznowska większość w RN wskazała swojego kandydata w wyborach prezydenckich na początku 2004 r. Miał nim być urzędujący premier W. Janukowycz. Kandydatura ta nie cieszyła się powszechną akceptacją w szeregach „partii władzy”. Większość oligarchów obawiała się zdominowania przez klan doniecki ukraińskiego życia polityczno-gospodarczego. Formalnie kandydaturę urzędującego premiera zgłosił zjazd delegatów „donieckiej” Partii Regionów w lipcu 2004 r. Janukowicz prowadził kampanię pod hasłem stabilizacji i kontynuacji w sferze gospodarki. Atutami premiera były: dominacja w środkach masowego przekazu, możliwość wywierania nacisków administracyjnych oraz nadwyżki budżetowe, pozwalające na bezprecedensowe podwyżki oraz jednorazowe wypłaty dla sfery budżetowej. Dysponując takimi środkami, Janukowicz dość szybko zrównał się w sondażach z liderem opozycji W. Juszczenką. Niezwykle istotnym elementem kampanii Janukowicza było poparcie ze strony Moskwy, w tym trzydniowa wizyta prezydenta Władimira Putina w Kijowie w ostatnim tygodniu kampanii⁸⁰.

Chociaż w wyborach prezydenckich wystartowało ogółem 24 kandydatów, głównym przeciwnikiem urzędującego premiera był lider opozycji W. Juszczenko⁸¹. Cieszył się on poparciem centroprawicowej koalicji „Siła Narodu”, skupiającej „Naszą Ukrainę” i partię *Batkiwszczyna*. Przewodnim hasłem kampanii Juszczenki była „Wielka Zmiana” we wszystkich dziedzinach życia. Nie mając dostępu do głównych mediów, lider opozycji skoncentrował się na osobistych spotkaniach z wyborcami. Strategia ta uległa jednak załamaniu we wrześniu 2004 r., w związku z próbą otrucia Juszczenki⁸².

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyła się 31 października 2004 r. W. Juszczenko i W. Janukowycz uzyskali w niej prawie takie samo poparcie, wynoszące ok. 40%⁸³. W drugiej turze (21 listopada) według oficjalnych wyników

⁷⁸ A. Chojnowski, J.J. Bruski, *op.cit.*, s. 257.

⁷⁹ Do przeforsowania proponowanych zmian „partii władzy” zabrakło 6 głosów. W. Żebrowski, *op.cit.*, s. 254.

⁸⁰ A. Sarna, *Ukraina bez Kuczmy*, „Rocznik Strategiczny” 2004/2005, s. 222.

⁸¹ Wśród innych ważnych kandydatów wymienia się: socjalistę O. Moroza, komunistę P. Symonenkę oraz technokratę A. Kinacha. Zasadniczo nie mieli oni szans na zwycięstwo, ale mogli mieć wpływ na wynik drugiej tury wyborów, udzielając poparcia jednemu z pretendentów. Pozostałych kandydatów określa się mianem „technicznych”; ich celem było odebranie głosów obu głównym rywalom.

⁸² *Ibidem*, s. 222.

⁸³ P. Kościński, *Jeszcze trzy tygodnie walki*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 257, s. 7.

zwyciężył Janukowycz, zdobywając 49,42% głosów. Obserwatorzy zagraniczni uznali wybory za sfałszowane. OBWE zgłosiła ponad 300 nadużyć i manipulacji, UE zaapelowała do władz ukraińskich o zrewidowanie wyników wyborów, zaś sekretarz stanu USA Colin Powell zagroził sankcjami ze strony rządu amerykańskiego. Jedynym przywódcą na świecie, który pogratulował zwycięstwa Janukowiczowi, był prezydent Rosji W. Putin. Wynik wyborów zakwestionowała również opozycja. Wezwała ona swoich zwolenników do akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa, które wkrótce spowodowało wybuch tzw. „Pomarańczowej rewolucji”⁸⁴.

Na Ukrainie doszło do masowych demonstracji przeradzających się w wiece poparcia dla opozycji. W Kijowie część manifestantów rozbiła miasteczko namiotowe. W dniu 23 listopada na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Najwyższej W. Juszczenko, nie zważając na oficjalny wynik wyborów, złożył przysięgę prezydencką, ogłaszając się prezydentem Ukrainy⁸⁵. Ważnym wydarzeniem „Pomarańczowej rewolucji” było opowiedzenie się po stronie opozycji dziennikarzy publicznej telewizji, którzy zobowiązali się *nie pokazywać więcej kłamstw rządu*; opozycję poparła także część milicji i wojska⁸⁶. Kilka dni później (26 listopada) odbyły się obrady „okrągłego stołu”. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz, opozycji i mediatorzy zagraniczni⁸⁷. W trakcie obrad zwaśnione strony zobowiązały się do podjęcia rozmów oraz rezygnacji z użycia siły⁸⁸. Następnego dnia parlament przyjął uchwałę uznającą wybory za sfałszowane, wyrażając tym samym wotum nieufności wobec Centralnej Komisji Wyborczej (CKW). Tymczasem 28 listopada w Siewierodonecku odbył się zjazd przedstawicieli samorządów i władz lokalnych z południowej i wschodniej części Ukrainy. Delegaci zjazdu domagali się uznania W. Janukowicza za prezydenta, w razie odmowy grożąc referendum w sprawie secesji wschodnich regionów Ukrainy⁸⁹. Dnia 1 grudnia odbyły się kolejne obrady „okrągłego stołu”. Przedstawiono wówczas projekt kompromisowego rozwiązania kryzysu: w zamian za poparcie przez opozycję reformy konstytucyjnej władze zgodziły się na uchwalenie nowej ordynacji wyborczej znacznie utrudniającej fałszowanie wyników wyborów oraz wyłonienie nowego składu

⁸⁴ *Fałszywe zwycięstwo. Władze ogłosiły sukces Janukowicza. Opozycja ogłasza blokadę stolicy i strajk powszechny*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 274, s. 1; A. Słojewski, *Trzeba ponownie przeliczyć głosy*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 276, s. 9.

⁸⁵ P. Kościński, *Przysięga Juszczenki*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 275, s. 3.

⁸⁶ T. Serwetnyk, *Media odmawiają posłuszeństwa*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 275, s. 5.

⁸⁷ Działalność mediatorów – Xaviera Solany i Aleksandra Kwaśniewskiego – negatywnie oceniła J. Tymoszenko, zarzucając im działanie w interesie prezydenta Kuczmy. Zob. J. Darski, *Czy Pomarańczowa...*, s. 53.

⁸⁸ P. Kościński, P. Reszka, *Ukraińcy przy okrągłym stole*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 278, s. 3.

⁸⁹ P. Reszka, T. Serwetnyk, *Los Ukrainy w rękach sądu. Parlament potępia fałszerstwa wyborcze. Wschodnie regiony grożą secesją*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 279, s. 1.

skompromitowanej CKW⁹⁰. Dwa dni później Sąd Konstytucyjny unieważnił wyniki drugiej tury wyborów, nakazując jej powtórzenie 26 grudnia⁹¹. W powtórzonym głosowaniu zwyciężył W. Juszczenko. Przysięgę prezydencką złożył w dniu 23 stycznia 2005 r. Na początku lutego prezydent Juszczenko nowym premierem mianował J. Tymoszenko. W skład nowego Gabinetu Ministrów weszli głównie przedstawiciele „Naszej Ukrainy” oraz ugrupowań sojuszniczych⁹².

Analizując transformację demokratyczną Ukrainy, nie sposób nie zauważyć znaczenia wspomnianego wyżej kompromisu konstytucyjnego. Porozumienie to jest jednym z najbardziej istotnych efektów „Pomarańczowej rewolucji”, bezpośrednio rzutując także na kształt ukraińskiej sceny politycznej. Przyjęte wówczas rozwiązanie korzystne było przede wszystkim dla prokuczmońskiego obozu władzy, który liczył na sukces w zapowiadanych na wiosnę 2006 r. wyborach parlamentarnych. W rozgrywce tej najwięcej tracił Juszczenko. Prezydent Kuczma, wykorzystując międzynarodowych mediatorów, wycofał się z początkowych ustępstw, a zwłaszcza ze zgody na dymisję Janukowycza. Przyzwolenie na głosowanie reformy politycznej bez dymisji premiera, a następnie pozbycie się środka nacisku w postaci tłumów zgromadzonych na Majdanie Niezależności, uzależniało Juszczenkę od woli ustępującego prezydenta. Kuczma stosunkowo długo zwlekał z podpisaniem dymisji Janukowycza, a następnie wyznaczył Mykołę Azarowa⁹³ na pełniącego obowiązki premiera. Szczegóły zawartego wówczas porozumienia konstytucyjnego nie są znane. W miarę upływu czasu opinia publiczna dowiaduje się o kolejnych kwestiach wchodzących w zakres umowy⁹⁴. Najważniejszym efektem ustaleń była jednak zmiana systemu politycznego państwa z prezydencko-parlamentarnego na parlamentarno-prezydencki. Z perspektywy W. Juszczenki nie było to korzystne rozwiązanie, gdyż dotychczasowa pozycja głowy państwa pozwalała w sposób bardziej zdecydowany realizować zapowiadane reformy. Biorąc jednak pod uwagę fakt nadużywania władzy przez poprzedników Juszczenki na stanowisku prezydenta, taki podział kompetencji może pozytywnie wpłynąć na stabilność ukraińskiej demokracji.

⁹⁰ Pomysł powiązania reformy konstytucyjnej ograniczającej władzę prezydenta na rzecz rządu i parlamentu przypisuje się przewodniczącemu Rady Najwyższej W. Łytwynowi, który polityczną karierę budował u boku prezydenta Kuczmy. Reforma polityczna znacznie wzmocniła pozycję Łytwyna, gdyż do momentu rozwiązania RN mógł mediować między zwaśnionymi stronami.

⁹¹ Idem, *W sądzie tryumf Juszczenki*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 284.

⁹² A. Sarna, *Ukraina bez Kuczmy...*, s. 225.

⁹³ Nominację tę można uznać za prowokację wobec obozu „pomarańczowych”. M. Azarow w latach 1996-2002 był szefem Państwowej Administracji Podatkowej, od 2002 r. pierwszym wicepremierem. W 2001 r. współorganizował Partię Regionów Ukrainy. Bliski współpracownik prezydenta Ł. Kuczmy, od początku lat 90. powiązany z klanem donieckim. T.A. Olszański, *Trud niepodległości...*, s. 186.

⁹⁴ J. Darski, *Czy Pomarańczowa...*, s. 52-54.

Wybory prezydenckie w 2004 r. stały się katalizatorem przemian politycznych na Ukrainie, kończąc pewien etap transformacji. Sam przebieg kampanii wyborczej, głosowania oraz wydarzenia następujące po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów dobrze ilustrują zarówno nastawienie władzy, jak i stopień determinacji obywateli. Korupcja na wszystkich szczeblach, alienacja władzy, a przy tym bieda i bezrobocie, trapiące dużą część społeczeństwa – to czynniki, które spowodowały, że po raz pierwszy od odzyskania przez Ukrainę niepodległości jej obywatele poczuli, iż przyszedł czas na zdecydowane zmiany. Wyrwanie społeczeństwa ukraińskiego z głęboko zakorzenionej apatii i pasywności – wyrażanej przez znane powiedzenie: *Nasza chata skraja* – stanowi jedną z najważniejszych zdobyczy „Pomarańczowej rewolucji” i fundamentalny krok na drodze ku demokracji. Od czasów ogłoszenia niepodległości żadne inne wydarzenie polityczne nie zelektryzowało do tego stopnia ukraińskiego narodu. Opowiedzenie się większości obywateli Ukrainy po stronie państwa prawa oraz demokratycznych zasad i wartości, przeciw działaniom władz petryfikującym oligarchizację systemu politycznego, można uznać za punkt zwrotny w dziejach ukraińskiej transformacji.

O powodzeniu zmian systemowych decyduje wiele czynników, które mogą pełnić zarówno funkcję stymulującą, jak i hamującą procesy demokratyzacji. Analiza transformacji demokratycznej współczesnej Ukrainy nie pozwala na uznanie tego procesu za ostatecznie zakończony. Przemiany polityczno-ustrojowe, jakie dokonały się w tym państwie od czasów Gorbaczowowskiej pieriestrojki, bez wątpienia znacznie zbliżyły Ukrainę do państw demokratycznych. Wybory prezydenckie w 2004 r. i towarzyszące im wydarzenia dają podstawy, by sądzić, że demokratyczny kierunek przemian nie zostanie odwrócony i z czasem zakończy się sukcesem ukraińskiego społeczeństwa. W tym sensie „Pomarańczowa rewolucja” stanowi przełomowy moment na ukraińskiej drodze do demokracji. Wydarzenie to bez wątpienia urasta do rangi symbolu. Na Majdanie Niezależności w grudniu 2004 r. symbolicznie zakończył się pewien etap przemian, który możemy określić mianem postkomunistycznego. Chociaż nie nastąpił wówczas kres systemu oligarchicznego, dokonała się faktyczna alternacja władzy.

Kierunek zmian systemowych u zarania procesów transformacji wyznaczyła moskiewska centrala; ukraińskie społeczeństwo, chociaż mogło korzystać z owoców liberalizacji systemu politycznego i gospodarczego państwa, to jednak *de facto* nie miało wpływu na zakres i charakter reform. Dla przebiegu ukraińskiej transformacji kluczowe znaczenie miał fakt zdominowania także kolejnego etapu przemian (po odzyskaniu niepodległości) przez elity polityczne wywodzące się z dawnego reżimu. Względna słabość ukraińskiej opozycji demokratycznej wywodzącej się z czasów radzieckich sprawiła, że dla rządów komunistycznej nomenklatury nie było wówczas alternatywy. Przedstawiciele ruchów dysydenckich i środowisk niepodległościowych zostali dokooptowani do elit władzy w bardzo ograniczonym zakresie. Po wyborach prezydenckich w 1991 r. znaczna część narodowo-demokratycznej i reformatorsko nastawionej opozycji skupiła się wokół

prezydenta Ł. Krawczuka, uważając, że tylko we współpracy z nomenklaturą uda się zbudować niezależne państwo. Opowiedzenie się dawnych komunistycznych aparatczyków za niepodległością wynikało głównie z troski o własny interes grupy, a nie interes narodu czy dobro państwa. W rezultacie dawne elity zachowały większość dotychczasowych wpływów, zaś walka o władzę toczyła się w obrębie rywalizujących ze sobą postkomunistycznych klanów nomenklaturowych.

Głównym zadaniem nowego państwa po odzyskaniu niepodległości była budowa odrębnych instytucji państwowych oraz dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa w zmieniających się realiach międzynarodowych. Pomimo przejściowych trudności, transformację w tych dziedzinach uznać można za sukces ukraińskich władz. Polityczne reformy realizowano w sposób ewolucyjny, starając się nawiązywać do narodowego dziedzictwa i tradycji polityczno-ustrojowych, co było szczególnie widoczne w okresie prezydentury Ł. Krawczuka (tzw. polityka unaradawiania). Szybkie tempo przemian politycznych nie było możliwe co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, elity władzy nie były zainteresowane gruntownymi przeobrażeniami ustrojowymi, które pozbawiłyby je dotychczasowych przywilejów. Po drugie, permanentny konflikt wynikający z braku wyraźnego rozgraniczenia kompetencji między trzema ośrodkami władzy: prezydentem, Radą Najwyższą i Gabinetem Ministrów doprowadził do umocnienia się w Radzie Najwyższej prokomunistycznej grupy, która sprzeciwiała się wszelkim reformom ekonomicznym oraz modernizacji państwa.

W okresie rządów nomenklatury na plan dalszy odsunięto reformy gospodarcze. Nieustanne próby wdrażania i wycofywania się ze zmian systemowych doprowadziły system ekonomiczny państwa do całkowitego załamania. Dość szybko okazało się, jak bardzo ukraińska gospodarka jest uzależniona od rosyjskiej. Silne powiązania gospodarcze między tymi dwoma krajami do dziś stanowią jeden z kluczowych elementów pozwalających Rosji ingerować w sytuację polityczną na Ukrainie. Zwolennicy opcji prorosyjskiej obecni są we wszystkich liczących się nurtach na ukraińskiej scenie politycznej, zaś tzw. karta rosyjska regularnie rozgrywana jest podczas kampanii wyborczych. Na rosyjskie wsparcie liczyć dotąd mogły siły polityczne sceptycznie odnoszące się do demokracji Ukrainy oraz przeciwne jej współpracy z Zachodem. Zakres i charakter powiązań z dawną moskiewską centralą był w przypadku Ukrainy znacznie większy niż innych państw Europy Środkowo-Wschodniej (z wyjątkiem Białorusi), jednak wpływ tego czynnika na proces transformacji, chociaż wciąż istotny, wydaje się stopniowo maleć od wyborów parlamentarnych w 2002 r. Stymulująco na procesy transformacji demokratycznej oddziaływać może z kolei współpraca ze strukturami euroatlantyckimi. Pomimo zwycięstwa w tzw. „Pomarańczowej rewolucji” ugrupowań postrzeganych jako proeuropejskie, na ukraińskiej scenie politycznej nie ma konsensusu w kwestii wstąpienia tego kraju do UE, a zwłaszcza do NATO. Intensyfikacja współpracy z Zachodem może stanowić impuls, który przemianom w sferze gospodarczej nada szybszego tempa, a przede wszystkim pozy-

tywnie wpłynie na poziom życia obywateli. Słuszności takiego kierunku zdają się dowodzić sukcesy rządu W. Juszczenki, któremu w stosunkowo krótkim czasie udało się wydobyć państwo z ekonomicznego kryzysu.

Odwołanie W. Juszczenki z funkcji szefa Gabinetu Ministrów w kwietniu 2001 r. nie po raz pierwszy w dziejach ukraińskiej transformacji dowiodło, że na etapie postkomunistycznym – obejmującym zarówno rządy dawnej partyjnej nomenklatury, jak i nowej ukraińskiej oligarchii – elity władzy dążyły przede wszystkim do realizacji własnych, partykularnych interesów. W konsekwencji na Ukrainie doszło do zawłaszczenia państwa przez dwie współdziałające ze sobą grupy interesów: biurokrację i oligarchię. Odkładanie na plan dalszy niezbędnych przemian systemowych oraz zaniedbania w rozwiązywaniu problemów społecznych sprawiły, że entuzjazm charakterystyczny dla narodu po ogłoszeniu niepodległości stopniowo ustępował miejsca apatii i wycofywaniu się dużej części społeczeństwa z aktywnego udziału w życiu politycznym. Kształtowaniu się społeczeństwa obywatelskiego nie sprzyjała dominacja instytucji nieformalnych w systemie politycznym i ekonomicznym państwa.

Uchwalenie konstytucji w 1996 r. może być uznane za największy wkład prezydenta Ł. Kuczmy w demokratyzację Ukrainy. Ustawa Zasadnicza *de iure* stanowiła gwarancję demokratycznych rozwiązań, jednak wiele jej zapisów nie wyszło poza sferę deklaratywną. Nie po raz pierwszy okazało się, że od wprowadzenia norm konstytucyjnych do utworzenia instytucji właściwych dla państwa demokratycznego droga jest daleka. Szczególnie trudna, zwłaszcza dla ukraińskich elit władzy, okazała się akceptacja demokratycznych sposobów rozwiązywania konfliktów politycznych. Dominacja głowy państwa w ukraińskim systemie politycznym w praktyce sprzyjała petyfikacji systemu oligarchiczno-klanowego, który znalazł swoje odzwierciedlenie także w systemie partyjnym państwa. Za prezydentury Ł. Kuczmy Ukraina z republiki prezydencko-parlamentarnej zmierzała w kierunku republiki prezydenckiej, zaś działania rządzących, ukierunkowane przede wszystkim na utrzymanie się przy władzy, niejednokrotnie bardziej przypominały miękkie autorytaryzm niż demokrację. Wielu politologów analizujących ten okres przemian świadomie unika skrajnych ocen, umieszczając Ukrainę gdzieś na osi pomiędzy autorytaryzmem a demokracją. Spopularyzowana przez publicystów zbitka „między Wschodem a Zachodem” zdaje się mieć zastosowanie także w przypadku analizy ukraińskiego modelu transformacji.

Na etapie postkomunistycznym prezydent wraz z popierającymi go strukturami oligarchiczno-klanowymi dążyli do przejęcia kontroli nad wymiarem sprawiedliwości, ważnymi sektorami gospodarki, systemem bankowym, a zwłaszcza nad środkami masowego przekazu. Korupcja elit politycznych, zawłaszczenie państwa, nadużycia i monopolizacja władzy doprowadziły do wystąpień społecznych pod hasłem „Ukraina bez Kuczmy!”, które mogą być uznane za preludeum wydarzeń z grudnia 2004 r. Szansa „Pomarańczowej rewolucji” nie została w pełni wykorzystana. Zawarty wówczas kompromis konstytucyjny, według je-

go zwolenników, miał zapobiec groźbie rozlewu krwi, w praktyce jednak wyhamował wiele z oczekiwanych zmian, znacznie ograniczając pole manewru nowym demokratycznym władzom. Zwycięstwo prezydenta Juszczenki wzbudziło w ukraińskim społeczeństwie wielkie nadzieje. Sukces bądź porażka reform zapowiadanych przez obóz „pomarańczowych” będą miały kluczowe znaczenie dla konsolidacji ukraińskiej demokracji. Na oceny dotychczasowych działań prodemokratycznych ugrupowań jest jeszcze za wcześnie.